Nr. 316. Środa 12 Grudnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 grudnia.

Od początku zawikłań na Wschodzie polityka hr. Andrassego spotykała się zawsze z uznaniem i pochwałami za granicą, a z dorywczą i uprzedzoną krytyką w łonie wspólnego obu połowom państwa ciała reprezentacyjnego. W tym roku powtórzyło się to może dobitniej niż dotąd, bo w delegacyi niektórzy mowcy nie poskramiali się wcale w wyborze dosadnych wyrazów na oddanie swojego niezadowolenia. Są to jednak głosy odosobnione, za któremi dotąd nigdy nie poszły ani delegacye, jako całość parlamentarna, ani parlamenty obu części monarchii. Cóż ma większą wartość dla ministra spraw zagranicznych; uznanie zagranicy czy takie odosobnione głosy? Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna, chociażby nawet owe głosy odosobnione pochodziły od mężów stanu z tak głośnemi nazwiskami jak w tym roku.

Po upadku Plewny nastąpi pokój! Tak mówiono i pisano od trzech miesięcy, bo od ostatniego szturmu na pozycye Osmana baszę. Plewna upadła, więc pokój jest pewny? Z bezwarunkową odpowiedzią na to pytanie zawahają się wszyscy ci prorocy, chociaż z tego bynajmniej nie wynika, ażeby ich przepowiednia nie miała się ziścić. Zbadajmy przedewszystkiem podstawę, na jakiej opierało się twierdzenie, że Plewna upadkiem swoim zjedna pokój Europie. Pierwszym powodem był honor wojskowy Rossyi, który po tylu ciosach otrzymanych od Osmana baszy potrzebował satysfakcyi, drugim powodem było przypuszczenie, że upadek Plewny równa się złamaniu całej siły odpornej Turcyi. Sciśle rzecz biorąc, oba powody a więc cała podstawa rozumowania jest problematyczną. Upadek Plewny stanowi ogromną korzyść dla Rossyi, ale o satysfakcyi honorowej, o rehabilitacyi uroku militarnego Rossyi dużo dałoby się powiedzieć. Plewna nie padła przecież śród szturmu jak Kars, lecz została wygłodzoną. Sam biuletyn rossyjski mówi, że Turcy wymierali z głodu i zimna, a armia rossyjsko-rumuńska nie odważyła się mimo trzykrotnej przewagi liczebnej rzucić się z bagnetem na umierającego przeciwnika. Czekano aż ten umierający przeciwnik torować sobie zacznie drogę i bez uszczerbku dla honoru wojskowego złoży broń na widok nieprzezwyciężonych przeszkód. Pod Plewną odniósł walne zwycięstwo ten pewnik, że nawet bohaterski dowódzca i godna swojego wodza armia nie może stawać do walki z fizycznemi konsekwencyami okropnego niedostatku. Wielkim tryumfem dla Rossyi, zupełną rehabilitacyą jej dawnego uroku militarnego nie może być nazwany taki upadek Plewny, który zamiast naruszyć laury Osmana baszy, dodaje mu u ludzi z szlachetniejszym instynktem tyle sympatyi, tyle szacunku! Więc ściśle rzecz biorąc, Rossya mogłaby jawnie wyznać, że jej honorowi wojskowemu nie czyni zupełnie zadość kapitulacya umierających z głodu żołnierzy Osmana baszy. A teraz weźmy drugi motyw, dla którego upadek Plewny uważany był za kres wojny. Czy cała siła odporna Turcyi jest już rzeczywiście złamana? Ależ niezapominajmy o tem, że załoga Plewny była tylko genialnie przez Osmana baszę zaimprowizowaną armią. Do lipca nie istniała ta armia, a w chwili przekroczenia Dunaju armia Abdul Kerima a obecnie Sulejmana baszy stanowiła całą siłę zbrojną Turcyi. Jeżeli wtedy Turcya mogła się mierzyć z Rossyą, to dziś co najmniej nie potrzebuje się uznawać za zupełnie złamaną. Z Plewny do Stambułu o wiele dalej niż w r. 1870 z pod Metzu do Paryża. Ale sprowadzając znaczenie katastrofy plewnieńskiej do właściwej miary, nie chcemy bynajmniej utrzymywać, że sytuacya Turcyi jest od biedy znośna. Jest ona bardzo krytyczną a w razie dalszych niepowodzeń wkrótce stać się może rozpaczliwą.

Marszałek Mac-Mahon rozciął węzeł gordyjski uporczywego przesilenia. O ugodzie i pojednaniu niema już mowy! — tak odpowiedział prezydentowi senatu, księciu Audiffret-Pasquier, który w całem przesileniu odegrał wcale nieświetną rolę polityka naginającego się jak trzcina do chwilowych prądów. Tyle niespodzianek przynoszą nam ciągle telegramy paryskie, że mimowoli nasuwa się myśl, czy postanowienie marszałka jest już stanowcze, czy ponowne rozwiązanie Izby deputowanych jest już nieodwołalnym jego zamiarem? Bądź co bądź, rozwiązanie Izby można już uważać za ewentualność dojrzałą do rozbioru. Jakie szanse przedstawiają wybory? Jeżeli odbędą się bez żadnego nacisku, jeżeli prefekci będą tylko biernie asystować całej akcyi, to niema wątpliwości, że Gambetta po raz trzeci wyjdzie zwycięsko z swoją liczną świtą. Tryumf konserwatystów przy trzecich z rzędu wyborach wymaga nietylko postawienia kandydatów oficyalnych we wszystkich okręgach, lecz także zatamowania hałaśliwej agitacyi, w której republikanie są niedoścignionymi mistrzami. Czy cel ten da się osiągnąć tylko za pomocą stanu oblężenia, czy wystarczą inne niewinniejsze środki, o tem dowie się marszałek od prefektów, którzy kierowali poprzedniemi wyborami i porobili cenne doświadczenia. Prefekci dzisiejsi ustanowieni przez pana Fourtou odebrali już 40 mandatów Gambettystom, więc marszałek może oczekiwać, że przy nowych wyborach pouczeni doświadczeniem osiągną cel w zupełności.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 10 grudnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Izba wyższa odbyła dziś posiedzenie, na którem miała sposobność spłacić nam dług honorowy; jakoż z sposobności tej skorzystała. W miejsce p. Schmerlinga, który złożył mandat delegacyjny, obrano dziś delegatem księcia Konstantego Czartoryskiego. Zresztą ks. Czartoryski był pierwszym z Izby wyższej zastępcą w delegacyi, a ponieważ nadto dopiero w tym roku wyparto go z szeregu rzeczywistych delegatów, więc był też pierwszym naturalnym kandydatem w dzisiejszym wyborze uzupełniającym, poniekąd *candidatus natus.* Że książę Czartoryski wstąpił w miejsce takiej jak Schmerling znakomitości, to niewątpliwie czyni wybór ten zaszczytnym; ale i ważny jest ten wybór ze względu na wzmocnienie zastępu tych, którym jak wspomnieliśmy w sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia delegacyi, nadewszystko idzie siła monarchii, nakazana zewnętrzną sytuacyą. Bez względu nawet na zakulisowe p. Schmerlinga pobudki do złożenia mandatu rząd niechybnie rad był sobie dzisiejszego wyboru uzupełniającego.

Zagaił posiedzenie prezes książę Karol Auersperg o godz. 11 min. 30, polecając sekretarzowi odczytać niezmiernie długi szereg rozmaitych pism, jako to: z ministerstw o wniesienie różnych projektów do Izby niższej, tudzież o śmierci kilku członków Izby wyższej; z Izby niższej o załatwionych projektach; od własnych członków o przyczynach nieobecności; z różnych krajów petycye i t. p. Niektórych pism tych treść poniżej przytaczam.

Zmarłym członkom Tschabuschniggowi, księcia Khevenhüllerowi, hr. Mercandinowi, Pipitzowi i hr. Starzeńskiemu poświęca prezes wspomnienia pośmiertne, które kończy się zwykłem uczczeniem pamięci zmarłych przez powstanie. św. p. Starzeńskiemu poświęcił prezes słowa następujące: „Wielce poważny patryota, był zarazem wiernie przywiązany do cesarza. Dopóki nie oderwały się

LISTY PARYSKIE

XIX.

Wspomnienie z młodych lat. Wszędzie dobrze, najlepiej w domu. Burek. Pierwszy śnieg. Znaki zimy. Psy w paltotach — a ludzie.... Nudy niepogoda i polityka, Paryż się bawi. Cyfry spacerów i widowisk. *Wieża piekielna. Hernani* dawniej i teraz. Zgoda stronnictw wobec talentu. Maubant, Worms, Sara Bernard i Monnet-Sully. Dwie nowe sztuki. Klub na scenie i.... w rzeczywistem życiu. Mąż w klubie a żona?... Ton w obejściu i mowie. Skutki gry. Dobrze że u was nie tak!

(Dokończenie.)

Postanowiwszy dobrodusznie patrzyć się na wszystko, nie szukając koniecznie słabych stron do złośliwej zaczepki, wolę raczej przypuszczać, że widząc niezmierne, a prawdziwie niespodziewane powodzenie, jakie teatr *Ambigue*, który już nieraz bankrutował na różnorodnych nowościach, znalazł wznowiwszy przedpółwiekową nieledwie *Tour de Nesle*, znaną niegdyś i na polskich, a szczególnie prowincyonalnych scenach pod wiele obiecującym tytułem *Wieża piekielna*, dyrektor teatru komedyi francuskiej powiedział sobie: „Widać że Paryżanie umieją jeszcze jak dawniej przyklaskiwać sztukom, w których nie wchodzą ani notaryusze ani deputowani, ani adwokaci, ani ministrowie, ani ex-dyktatorowie, ani dyplomaci; poszukajmy jakiej *Wieży piekielnej*, odpowiedniej dla domu Moliera!... I — wybrał *Hernaniego.*

Rezultat nie zawiódł rachuby pana Perrin, bo dramat Wiktora Hugo, co przy pierwszych przedstawieniach w 1830 roku oburzył wszystkich krytyków wychowanych w zasadach dawnej klasycznej szkoły, przy dzisiejszych wyobrażeniach o teatrze przedstawia wszystkie warunki powodzenia, a grany przez takich artystów, jakim główne w nim role zostały powierzone, umiał wywołać nietylko poklask ale nawet entuzyazm, i tu miłość prawdy przyznać każe, iż rozdziału politycznych stronnictw w sali teatralnej dopatrzeć nie można, i że w owacyach, jakie odbierają artyści, objawia się najzupełniejsza jednomyślność prawej i lewej strony, środka i krańców, a przez lunetę nawet trudno byłoby rozpoznać tu gambettystów od imperyalistów.

Hernani po roku 1830 trzy razy był wznawiany, w roku 1838, 1841 i 1867 w czasie wielkiej wystawy, ale tym razem dopiero przy czwartem wznowieniu, i to na wyraźne żądanie autora przedstawiany jest w całości, tak jak był napisany. Poprzednio, pod wpływem rozmaitych względów opuszczano niektóre ustępy, skracano inne. Nie zaprzeczając prawdziwie wysokich piękności tego poetycznego utworu, nie można jednakże i temu zaprzeczyć, że niektóre sceny, a dwie mianowicie, są trochę za długie; promenada don Ruy Gonuza de Silva przed obrazami jego przodków, których zalety i chlubne czyny ze zbytnią chronologiczną i historyczną ścisłością a właściwiej mówiąc, rozwlekłością, wylicza, i monolog króla Don Carlosa przy grobie Karola Wielkiego... sto siedmdziesiąt i dwa wiersze jednym tchem, sam z sobą mówiąc, najdłuższy ustęp jaki przedstawia w tym rodzaju dawny klassyczny teatr, bo opowiadanie Cyda o bitwie z Maurami jest o sto wierszy krótszy!... W czytaniu te dwie sceny zyskałyby przez niejakie skrócenie, ale artyści występujący w tych rolach, Maubant jako Silva i Worms jako Carlos, za nic nie ustąpiliby z nich ani jednego wiersza, bo każdy ten wiersz, każdy wyraz niemal, daje im pole do wydobycia silnych efektów i wywołania oklasków. Duety miłosne Dony Sol i Hernaniego, z któremi chyba tylko szekspirowskie pienia Romea i Julietty w porównanie iść mogą, znalazły równie świetnych przedstawicieli w pannie Sarze Bernard i p. Monnet-Sully. Ten ostatni niekiedy za bardzo jeszcze deklamuje, chociaż obok tego ma ustępy najżywszej prawdy i namiętności, ale zato Sara Bernard w roli Dony Sol doszła do idealnej doskonałości wdzięku i czarownego uroku. Ci co pamiętają jeszcze sławną pannę Mars, sam autor nawet, który przy pierwszych przedstawieniach powiadał, że największą część powodzenia *Hernaniego* zawdzięczał nieporównanej grze tej artystki, przyznają, że Sara Bernard rozwija w tej roli, a w piątym akcie szczególnie, jeszcze szerszą i wspanialszą skalę uczuć, od największej słodyczy do najwznioślejszego, rozdzierającego patetyzmu. To też cała sala nie tylko oklaskami ale łzami daje świadectwo talentowi tej artystki, a to jest największy tryumf jakiego mogłaby zapragnąć, bo jak słusznie ktoś powiedział: „Łzy, które wyciskają, są naganą dla władców a chwałą dla artystów."

Nie zapominajmy, że prócz *Théâtre Français* jest jeszcze tyle innych teatrów w Paryżu, i że prócz dawnych sztuk, które czasem jak się pokazuje, nie starzeją się wcale, rodzą się co chwila nowe sztuki, z których wiele umiera w kolebce, wiele nie ma czasu zestarzeć się, ale niektóre jednak przynoszą z sobą na świat niejaki zaród żywotności. Otóż z takich nowości w ostatnich tygodniach szczególnie na wzmiankę zasługują, bo znalazły powodzenie, *Les Mariages d'autrefois* w Gymnase i *Le Club* w teatrze Wodewilu. Pierwsza jest obrazkiem z czasów Ludwika XV. Dlaczego się podobała, jeżeli nie dla wybornej gry artystów, nie umiałbym powiedzieć, bo treść jej nieledwie jest niedorzeczna, oparta na śmiesznym a dziś już zapomnianym zwyczaju, niegdyś dość często praktykowanym w wielkich arystokratycznych rodzinach, zaręczyn między dziećmi nieledwie w kolebce, a które dorosłszy najczęściej nie ratyfikowały, przynajmniej sercem, wyboru dokonanego w ich imieniu. Wypadki takie mogły nieraz dać przedmiot do tragedyi, ale z podobnego tematu komedya zaledwie może przedstawić parę dość zabawnych scen, wymagających dużo dowcipu ze strony autorów.

Druga komedya znowu, to wierna fotografia współczesnego życia. Ani jedna ani druga nie należy do kategoryi sztuk, których treść zasługuje na obszerniejszy rozbiór, albo stanowiąc mniej więcej zajmującą historyjkę albo przedstawiając rzeczywistą literacką wartość. Ale sam tytuł ostatniej nasuwa mi uwagi nad niezmiernie wybitną stroną paryskiego życia. Mówię tu o wpływie, jaki coraz liczniej upowszechniające się kluby, niby resursy, wywarły na tutejsze współczesne społeczeństwo. Niestetety wpływy te okazują się coraz zgubniejszemi i zapowiadają jeszcze smutniejsze skutki dla przyszłych pokoleń. Pierwszym zarzutem, jaki uczynić można temu życiu w klubie, jest to, że ono rozluźnia, a grozi w następstwie zupełnem rozerwaniem węzłów rodziny. „Pan chodzi do klubu"—w tych kilku wyrazach jest rozwiązanie większej części tajemnic niemoralnego życia wyższych warstw społeczeństwa.

Pan poszedł do klubu... a pani cóż przez ten czas robi? Z początku czeka; cze-

od powołania ciężkie cierpienia, żywo i z ciepłem zajmował się czynnościami tej Izby i służył dobru państwu w duchu prawdziwie austryackim.“

Pan Schmerling z powodu licznych zajęć przy trybunale najwyższym składa mandat delegacyjny.

Pan Schöller występuje z komisyi do spraw tyczących się ugody.

Między petycyami jest niezwykła liczba z Galicyi, zwracających się przeciw ustawie o opodatkowaniu nafty.

Z porządku dziennego załatwiono nasamprzód w pierwszem czytaniu ustawę uchwaloną przez Izbę poselską o ukróceniu nadużyć w sprzedawaniu walorów na raty, przekazując ją połączonym komisyom prawniczej i finansowej.

Następnie uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskussyi ustawę o opodatkowaniu cukru, co do której jedno tylko zdanie zmieniła komissya Izby wyższej w uchwałach Izby poselskiej.

Nakoniec w wyborach uzupełniających wybrano: do delegacyi w miejsce p. Schmerlinga księcia Konst. Czartoryskiego; do trybunału państwa p. Kemperlego z Tryestu; do komisyi politycznej pp. Hyego i Ceschego; do finansowej p. Wehlego; do prawniczej p. Napadyewicza; do ekonomicznej pp. Engertha i Mosera; do traktatowej p. Vesquego, do kolejowej pp. Kollera i Belrupta; do podatkowej pp. Staehlina i Mayra; do naukowej p. Latoura i opata Helferstorfera; do budżetowej opata Carla i p. Mosera; do wyznaniowej pp. Schudta i Latoura; do spraw tyczących się ugody pp. Metternicha i Salma.

Koniec posiedzenia o g. 2 m. 10. — Następne jutro.

Budżet wspólny na r. 1878.

Przystępując do streszczenia budżetu wspólnego na r. 1878, zaczynamy od ustawy finansowej, która w artykule I. wykazawszy wydatki zwyczajne w sumie 103,213.222 zł., w artykule II wydatki nadzwyczajne w w sumie 5.818,649 zł., w artykule III zaś zliczywszy wydatki w ogólnej sumie 109,031,871 zł., stanowi w artykule IV, że kwot przyzwolonych w jednym tytule i pozycyi nie welno używać w innym tytule i pozycyi; artykuł V mówi, że gdyby wykazane w preliminarzu pozycye dochodów okazały się większemi lub mniejszemi, będzie można podwyższyć lub zniżyć odpowiednio odnośny dział wydatków; artykuł VI nakoniec przepisuje, że kredytów przyzwolonych na r. 1878 będzie można używać jeszcze aż do końca czerwca r. 1879.

Następujący po ustawie finansowej sumaryusz wykazuje wydatków *brutto*: zwyczajnych 107.912,518 zł., nadzwyczajnych 5,818.649 zł., co razem czyni 113.731,167 zł.; dochodów zaś 4.699.266 zł., po których strąceniu pozostaje przywiedziona powyżej w ustawie finansowej ogólna suma wydatków *netto*.

Wydatki *brutto* są o 3,360,222 zł. mniejsze niż uchwalono na r. 1877, o 8.075.350 zł. mniejsze niż w r. 1876, ale o 647.790 zł. większe niż w r. 1875.

Wydatki *netto* są o 2,279,788 zł. mniejsze niż uchwalono na r. 1877, o 8,531,442 zł. mniejsze niż w r. 1876, ale o 1.424,906 zł. większe niż w r. 1875.

Dochody są o 1.080,434 zł. mniejsze niż w r. 1877, o 543,908 zł. mniejsze niż w r. 1876 i mniejsze też o 777,116 zł. niż w r. 1875.

Na poszczególne rozdziały dzielą się wydatki i dochody jak następuje:

Rozdział I: „Ministerstwo spraw zagranicznych“; wydatków zwyczajnych 4.945,380 zł., nadzwyczajnych 62,800 zł., razem 5.008.180 zł. (o 670.200 zł. więcej niż w r. 1877); dochodów 511.600 zł. (o 645,900 zł. mniej niż w r. 1877); jest przewyżki wydatków nad dochodami czyli wydatków *netto* 4 496.580 zł. (o 1,316.100 zł. więcej niż na r. 1877.)

Wedle tytułów dzielą się wydatki ministerstwa spraw zagranicznych jak następuje:

1) Kierownictwo centralne 974,725 zł. (w kwocie tej mieści się fundusz dyspozycyjny i wydatki na informacye polityczne bez obowiązku składania rachunków, razem w ilości 440.000 zł.; służba ta oczywiście ma być więcej wydoskonalona, bo na rok 1877 wynosiły wydatki na nią tylko 340,000 zł.: memoryał ministerstwa spraw zagranicznych do preliminarza na r. 1878 motywuje ten wyższy wydatek słowy następującemi: „Minister spraw zagranicznych od lat kilku poczytywał sobie za obowiązek zrzec się 100,000 zł. z przyzwolonej mu kw. 440,000 zł., gdyż stosunki pozwalały spodziewać się, że kwotą w ten sposób zredukowaną osiągnie się cele, na które sumy te są poświecone. Czegoś podobnego jednak w r. 1878 spodziewać się nie można, która to okoliczność zobowiązuje ministerstwo spraw zagranicznych do zażądania znów 440,000 zł., a więc o 100,000 zł. więcej niż w ostatnich trzech latach.“

2) wydatki na dyplomacyę 1,075,680 zł. (ambasady w Niemczech, Francyi, Anglii, Włoszech, t. j. w Kwirynale, w Rzymie, t. j. w Watykanie, w Rossyi i Turcyi; poselstwa w Bawaryi, Belgii, Brazylii, Danii, Grecyi, Niderlandach, Północnej Ameryce, Szwecyi, Szwajcaryi i Hiszpanii; rezydentury w Saksonii i Wirtembergii; radca legacyjny jako chargé d'affaires w Portugalii);

3) wydatki na konsulaty 757,775 zł. (generalne konsulaty, generalne agencye, konsulaty, wicekonsulaty, agencye, w przeszło 100 miejscowościach na całej kuli ziemskiej),

4) subwencya Lloydowi austro-węgierskiemu 2,200.000 zł.

Dochody zaś ministerstwa spraw zagranicznych pochodzą z tytułów następujących: z pensyonatu Akademii oryentalnej 24.000 zł., podatku dochodowego od ciała dyplomatycznego 14.000 zł., prowentów, podatku dochodowego i taks służbowych z konsulatów 99.000, od Lloyda austro-węgierskiego 374.600 zł.

Rozdział II. „Ministerstwo wojny;“ wydatków zwyczajnych 100.987.807 zł., nadzwyczajnych 5,754.799 zł., razem 106,742.606 zł. (o 4,027.769 zł. mniej niż uchwalono na r. 1877); dochodów 4,184.293 zł. (o 434.182 zł. mniej niż w r. 1877), jest przeto wydatków *netto* 102.558.313 zł. (o 3,593.587 zł. mniej niż na r. 1877). Z sumy wydatków *brutto* przypada na armię 96,897.342 zł., na marynarkę 9,845.264 zł.; z sumy zaś wydatków *netto* przypada na armię 92,797.049 zł., na marynarkę 9,761.264 zł.

W wyszczególnianie wydatków zwyczajnych ministerstwa wojny zapuszczać się nie możemy, a z wydatków nadzwyczajnych wyszczególniamy tylko to, co odnosi się do Galicyi, mianowicie:

1) na dobudowanie stajni na 60 koni w koszarach imienia cesarza Ferdynanda w Lwowie 36.000 zł., a to wskutek reform w artyleryi;

2) na zbudowanie magazynu prochu dla stanu pokojowego w Krakowie 32.500 zł., która to pozycya jest umotywowana jak następuje: „Z zbudowanych w r. 1854 w pobliżu Podgórza pięciu prowizorycznych składów amunicyi dwa tak chylą się ku upadkowi, że tylko przez pokrywanie płachtami smołowcowemi można było dotychczas zapobiedz zniszczeniu cennej amunicyi. Nadal atoli taki stan rzeczy trwać nie może, a zbudowanie chwilowo tylko magazynu prochu dla stanu pokojowego w miarę dzisiejszych wymog normalnych tem więcej jest konieczne, ile że trzy drugie składy, także już w stanie chylącym się ku upadkowi, są przepełnione amunicyą.“

3) na dalszą budowę fortu p. l. 47 na Łysej górze pod Krakowem 100.000 zł., która to pozycya jest umotywowana słowy następującemi: „Na budowę fortów p. ll. 43 i 47 na Pasterniku i na Łysej górze przyzwolono dotychczas uchwałami delegacyjnemi w wydatkach nadzwyczajnych: na r. 1872 400.000 zł., na r. 1873 100.000 zł., na r. 1874 200.000 zł., na r. 1877 100.000 zł. Na dalszą budowę fortu p. l. 47, już rozpoczętego, tem pilniej wypada zażądać 100.000 zł. na r. 1878, ile że jaknajwcześniejsze wykończenie tego fortu nakazane jest interesem ekonomicznym i wojskowym.“

Dochodów ma ministerstwo wojny z armii 4,100.293 zł., z marynarki 84.000 zł.

Rozdział III: „Ministerstwo wspólnej skarbowości:“*) wydatków zwyczajnych 1,854.659 zł., nadzwyczajnych 1050 zł. razem 1,855.709 zł. (o 189 zł. więcej niż na r. 1877); dochodów 3.153 zł. (o 198 zł. więcej niż na r. 1877); jest przeto wydatków *netto* 1.852.556 zł. (czyli o 9 zł. mniej niż na r. 1877). W tych kwotach mieści się już etat emerytur, na który z nich przypada: wydatków *brutto* 1,683.520 zł., dochodów 2.016 zł., a więc wydatków *netto* 1,681.504 zł.

Wydatki etatu emerytur dzielą się wedle tytułów jak następuje:

1) na emerytury dla urzędników i na zaopatrzenie wdów i sierot po urzędnikach ministerstwa spraw zagranicznych 301.000 zł.;

2) takichże wydatków w dziale wojskowym na 7.765 percypientów 1,236 375 zł. 65 ct., z których przypada na Galicyę 50.045 zł 77 ct. (na 393 percypientów), na kraje węgierskie 284.312 zł. 17 ct. (na 1.981 percypientów);

3) w dziale marynarki 45.075 zł. 61 ct. na 322 percypientów, z których przypada na Galicyę 153 zł. 30 ct. (na 4 percypientów), na kraje węgierskie 2.771 zł. 7½ ct. (na 20 percypientów);

4) w dziale byłej książkowości wojskowej i marynarskiej 108.646 zł. 2½ ct. na 327 percypientów, z których przypada na Galicyę 8.124 zł. 64½ ct. (na 35 percypientów), na kraje węgierskie 23.995 zł. 2½ ct. (na 69 percypientów).

5) w dziale wspólnej skarbowości 8006 zł. 66½ ct. na 25 percypientów, z których przypada na Galicyę — zł. — ct., na kraje węgierskie 800 zł. (na 2 percypientów);

6) w dziale wspólnej Izby obrachunkowej 13.800 zł. na 6 percypientów, z których przypada na Galicyę 700 zł. (na 1 percypienta), na kraje węgierskie 800 zł. (na 1 percypienta).

Fundusz z wykupna od wojskowości wynosił na początku r. b. 17,797.960 zł. mon. konw. i 10,939.050 zł. wal. austr., procenta od niego 1,312.255 zł. 6 ct. wal. austr.; na początku r. 1878 wynosić będzie 17.797.960 zł. mon. konw. i 10,283.300 zł. wal. austr., procenta od niego 1,285.832 zł. 16 ct.

Rozdział IV: „Najwyższa Izba obrachunkowa;“ wydatków 124.672 zł. (o 2.842 zł. mniej niż uchwalono na r. 1877), dochodów 250 zł. (o 550 zł. mniej), jest przeto wydatków *netto* 124.422 zł. (o 2.292 mniej niż na r. 1877).

Prócz streszczonego tu preliminarza budżetu wniósł minister spraw zagranicznych br. Andrassy na posiedzeniu delegacyj dnia 5 grudnia rachunki z r. 1875, które oddzielnego wymagają opracowania.

*) W sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia delegacyi, gdzie mowa o budżecie, powstały przez pospiech niektóre niedokładności w tym i następnym rozdziale, łatwe do wytłómaczenia ogromem materyału, które niniejszem się prostuje.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi).

Pod wrażeniem wieści, że marszałek jest skłonny do zawiązania układów z lewicą, tak pisze *Pays*: „Powtarzają w rzeczy samej na każdym kroku: „marszałek nie przyjmuje walki i poddaje się“, zdaje się więc, że tak jest. W chwili, w której to piszemy, układają się o warunki kapitulacyi. Wydają wszystko, wydają broń, to jest prawo rozwiązania; wydają sztandary konserwatywne, wydają urzędników jako zakładników. Ale zatrzymują to, co śmią jeszcze nazywać władzą! Marszałek jest jeńcem grup lewicy. A to jest daleko większej wagi niż to, co miało miejsce pod Sedanem. Pod Sedanem stoczono przynajmniej walkę. Poległo tam 25.000 ludzi. Honor został ocalony. Dalsza walka była rzeczą niemożliwą i nieludzką. Sedan to nastręczył pewnemu młodemu, a sławnemu już malarzowi, przyjacielowi naszemu przedmiot do patryotycznego obrazu, noszącego nazwę: „Ostatni kartacz“. Więc dobrze! czyż rzucono już ostatni kartacz na nieprzyjaciela w dzikiej walce parlamentarnej? Czy zrobiono wszystko, co trzeba było zrobić? Czy wyczerpano środki ratunku? czy wyzyskano wszystkie źródła? Nie chcąc jeszcze puścić zupełnie wodzy naszej boleści i naszemu oburzeniu pytamy się, czy to, co zarzucano innemu marszałkowi francuskiemu na naradzie wojennej w Trianon, nie było mniejszej wagi aniżeli to, co będzie można zarzucić marszałkowi Mac-Mahonowi w tym nader drażliwym wyp dku, gdyby pogłoski, krążące po mieście miały się potwierdzić? Czyżby rozmowa z delegatem Bismarcka miała się okazać mniej fatalną aniżeli widzenie się z Dufaurem? Czy mielibyśmy wśród naszych nieszczęść cywilnych mieć jeszcze smutne, bardzo smutne *pendant* do naszych nieszczęść militarnych? Ale może być, że przesadzamy niebezpieczeństwa zagrażające uczciwej Francyi. Są jeszcze widoki, jakkolwiek bardzo małe, że marszałek przeniesie dymisyę nad upokorzenie połączone z niewolą bez wielkości i bez honoru. Czekajmy! Oby w jego sumieniu jako żołnierza, jako szlachcica, jako chrześcijanina odezwał się głos przypominający mu jego przysięgę, jego słowo honoru, jego zobowiązania się i jego powinności“.

L'Union tak zaś pisze: „Zanosi się na utworzenie ministerstwa kapitulacyi. Wczoraj otrzymał p. Dufaure polecenie od p. prezydenta rzeczypospolitej do utworzenia gabinetu, którego program równa się moralnemu upadkowi marszałka, mimo że został przedstawiony jako *minimum* żądań lewicy. P. marszałek Mac-Mahon zrezygnował z polityki oporu a nawet z polityki transakcyi. Na gruncie, który się usuwał z pod jego nóg, na którym jednak dotąd umiał się utrzymać, nie mógł w rzeczy samej ani się opierać ani też układać się. Kapitulacya lub też dymisya była nieunikniona. Marszałek wolał kapitulować. Czy Dufaure'owi uda się spełnić powierzoną mu missyę? Czy zdoła ukonstytuować gabinet? Czy ten gabinet będzie mógł długo istnieć? Nie do nas należy odpowiedź na te pytania. Lewica ma głos. Dotąd wszy-

---

ka z tym specyalnym rodzajem niecierpliwej cierpliwości, którą można jeszcze spotkać na widnokręgu małżeńskim, podczas ostatniej kwadry miodowego miesiąca. Ale cierpl wość ma pewne granice, mniej lub więcej dalekie, stosownie do temperamentu. Z razu pani ucieka się do fortepianu albo do lektury, ale grać dla siebie samej nie daje nawet zadowolenia miłości własnej, która lubi się popisać biegłością czy uczuciem w grze; książka, to niekiedy dość miły towarzysz a przynajmniej surrogat towarzystwa, ale dzisiejsza literatura odznacza się prawie bez wyjątku narkotyczną przyprawą. Jeżeli pani nie znudziła się jeszcze zupełnie czytaniem, to z rozmyślania tego, co czyta, uciekając od zupełnej samotności, lada chwila poczuje w głowie jakieś nerwowe drgnienia, jakieś febryczne wstrząśnienia, niezupełnie zgodne z katechizmem fantazyi i rojeń.

Dlaczego ma być skazaną na przymusową samotność na korzyść niewdzięcznika, który nie zadaje sobie nawet trudu czuwania nad swoim skarbem, i który wraca nareszcie do domu ociężały od ponczu lub szampana, wpół uspiony odurzającym dymem cygar, i skwaszony przegraną w preferansa lub dyabełka?

Z drugiej strony jej przyjaciółki, jej dawne towarzyszki z pensyi, które nieraz zazdrościły jej wdzięków i strojów, gotowe pomyśleć, że ona nie może znaleźć pocieszycieli. Byłożby to prawdą? O, nie; trzeba się przekonać, że tak nie jest; przekonać nawet swoje przyjaciółki, które dawno już szukały i znalazły.

A co dalej?...

Gdybym był prawodawcą, wydałbym postanowienie, którego pierwszym artykułem byłoby: „Wejście do klubów dozwolone jest tylko kawalerom i wdowcom.“ A i w tym razie jeszcze byłbym niesprawiedliwym, okazałbym się zanadto stronnym na korzyść mężów, bo kluby nawet dla bezżennych nie są bez szkodliwego wpływu. Przypatrując się uważnie i od wielu lat społeczeństwu paryskiemu, nie można nie postrzedz uderzającego upadku obyczajów pod względem tego ugrzecznienia, które stanowiło jeden z wybitnych rysów francuskiego charakteru. Jakim sposobem w krótkim czasie ten rys zatarł się tak bardzo? Oto powoli, ale wyraźnie pod wpływem życia klubowego. W zetknięciu z towarzystwem kobiecem, ostrość czy szorstkość męzka gładziła się, zaokrąglała niespostrzeżenie i w taki sam sposób powoli i stopniowo objawiają się dziś wprost przeciwne skutki. W klubie nabywa się nawyknień koleżeństwa, bez ceremonii. Ten i ów wyciągnąwszy przed siebie nogi przy kominku, albo wyciągając się wygodnie na skórą pokrytej sofie, znoszącej bez wszelkiej szkody dotknięć nawet zabłoconego obuwia, otacza się gęstemi kłębami dymu, rozpowiada tłuste i pieprzne historyjki, używając przytem dla większego efektu wcale niedwuznacznych wyrażeń. Przy grze, klnie zrazu pół żartem, z pewnym nawet wdziękiem, potem staje się to zwyczajem. Te nawyknienia przychodzą z wolna, ale w najniebezpieczniejszy sposób, bo bezwiednie.

Kiedy się spostrzeżono nareszcie i chciano zawrócić się na tej drodze, już było zapóźno. Stąd trywialność żargonu przeszła nawet w mowę kobiet, bo nietylko nie zdołały zwalczyć tej, zanadto już rozszerzonej epidemii ale same jej uległy.

Ale jest jeszcze inna straszniejsza plaga, którą zrodziło klubowe życie — gra, której zabójcze skutki wzmagają się z każdym dniem a raczej z każdą nocą, gra, która tępi umysł niszczy zdrowie i sprowadza ruinę rodziny Klub wziął ją pod swoją opiekę i ubezwładnił prawo, które usiłuje zapobiedz zgubnym skutkom exploatowania tej niebezpiecznej namiętności. Prawodawcom zdawało się, że ocalą społeczeństwo zamykając publiczne banki, rulety i *trente et quarante*, które przynajmniej zostawały pod dozorem i gdzie wolny był każdemu wstęp, a stąd obecność tłumu najrozmaitszego rodzaju świadków powstrzymywała choć cokolwiek wyższe a nawet średnie klasy od zbytniego afiszowania swoich słabości. Ale w klubie jest się jak w domu, między swoimi, bo tam wszyscy są sobie znajomi, tu nikt obcy nie widzi, na czem cała noc upływa.

Ale gracz wprędce nabiera odrębnych cech, po których łatwo go poznać. Wstrętny jest widok wśród białego dnia, tych czcicieli damy pikowej, których wzrok w końcu już nie może wytrzymać spotkania się ze słońcem. Są to widma, cienie ludzi, stąpające prawie po omacku wśród zwyczajnego ruchu życia, nie rozumiejące prawie co się do nich mówi, nie umiejące odpowiedzieć, obojętne na wszystko, budzące się dopiero około północy, w chwili kiedy ustawia się zielony stół bakaratu, około którego idą zużywać resztki mózgu i woli, zostawiając po za sobą rozum, majątek a nieraz nawet honor.

Jakże szczerze cieszę się tą myślą, że przecie do was jeszcze nie doszła ta straszna zaraza!...

Paryż, 1 grudnia

J. Bohdan.

stko jeszcze jest w zawieszeniu. Jeden tylko fakt jest dokonanym: to jest poddanie się marszałka przyjęte przez p. Dufaure. P. prezydent republiki przyjmując warunki, jakie mu przedłożył stary kanclerz, złożył broń. Daje słowo, że zachowa się jako lojalny jeniec, że wyrzeka się wszelkich projektów wymknięcia się i daje gwarancyę. Grupy lewicy naradzają się. Pan marszałek Mac-Mahon opuszcza prawicę, a szeregi lewicy nie są jeszcze dla niego otwarte. Wątpią o jego sławie; oto los penitenta."

Wiadomo, że w ostatnich dniach zaszedł zwrot, którego konserwatyści francuscy życzący sobie „polityki walki", mogą być zupełni zadowoleni.

(Z Konstantynopola)

Obecną sytuacyą w Konstantynopolu, charakteryzuje dosadnie zajście, jakie według listu *Pol. Corr.* z 30 z. m. miało miejsce w tamtejszych kołach dyplomatycznych. „Wczoraj rano, pisze ten korespondent, udał się reprezentant francuski hrabia de Mony do konaku ministra spraw zewnętrznych Serwera baszy, aby zakomunikować depeszę francuskiego militarnego *attaché* w głównej kwaterze Mehemeta Alego baszy donoszącą o ustąpieniu Turków z Orhanie. „Pan jesteś lepiej poinformowany aniżeli ja, panie hrabio!" odpowiedział Serwer basza. „Podług tej depeszy, naszego militarnego *attaché*, mówił hrabia de Mony dalej, pomaszerują Rossyanie na Sofię i zagrożą Adryanopolowi". „Nic o tem nie wiemy" odrzekł na to Serwer basza, gdyby jednak tak było, to zdołamy obronić to miasto naszemi nowouformowanemi armiami rezerwowemi". „W rzeczy samej, odparł na to de Mony, reprezentują te nowo uchwalone rekrutacye bardzo znaczne siły; zanim jednakże te nowe armie będą mogły stanąć w polu, upłyną z pewnością trzy miesiące a do tego czasu mogą Rossyanie być już w Konstantynopolu". „Nie, Nie! odezwał się na to Serwer basza, do tego nigdy nie przyjdzie wszyscy mahometanie jak jeden mąż powstaną przeciw Rossyanom w drodze do Konstantynopola a wtenczas pokaże się, kto będzie górą." „Czyżby, wtrącił de Mony, nie można kilku ustępstwami umożliwić zawarcie pokoju. Czemużby Porta nie miała tego spróbować?" „To, co nam mówisz panie hrabio, powtarzają nam ze wszystkich stron, i w rzeczy samej zastanawialiśmy się już nad tem. Ale wszystko to obecnie byłoby jeszcze zawczesnem." Zaledwie Serwer basza wymówił te słowa, wszedł podsekretarz państwa Karatheodori i wręczył Serwerowi baszy depeszę *Agencyi Havasa* donoszącą o ostatniej mowie lorda Derby'ego. Serwer basza przeczytał ją głośno. „Widzisz pan, zauważył de Mony, że Anglia nic dla Turcyi nie zrobi nawet, gdyby się Rossyi udało opanować Armenię." „Nigdy nie liczyliśmy na Anglię, odpowiedział natychmiast Serwer basza; mówiono wiele o pośrednictwie Anglii i w rzeczy samej pan Layard robił pod tym względem zabiegi, ale w Porcie nigdy o tem mowy nie było." Oto, jak zapewnia korespondent *Politische Correspondenz*, autentyczna reprodukcya konwersacyi, która miała miejsce na dniu 29 listopada pomiędzy tureckim i francuskim dyplomatą.

(Z Bukaresztu.)

Z Bukaresztu pisze 4 b. m. korespondent *A. Allg. Ztg.*: „Depesze telegraficzne Mehemeta Alego z Sofii i W. księcia Mikołaja z Bogot (z 2 b. m.) donoszą zgodnie, że armia Mehemeta Alego, parta przez Rossyan, cofa się ku Sofii i nie ma odwagi przyjąć walnej bitwy. Bez walki oddali Turcy swe silne pozycze pod Wraczą i Lutykowem i w dwóch kolumnach cofnęli się w kierunku Sofii: jedna kolumna poszła drogą prowadzącą do Orhanie, a druga prostą drogą prowadzącą z Lutykowa. Być może zresztą, że Mehemed Ali wykonując ten odwrót, działa bardzo roztropnie, ostrożnie i według zasad strategicznych, ale z drugiej strony trudno przypuścić, ażeby przez ten odwrót przysporzył sobie sławy wielkiego wodza. Co największego będzie można powiedzieć, że Mehemet Ali, na którego liczyła Porta, potrafił w ciągu całej kampanii „cofać się ostrożnie" i „wyczekiwać ostrożnie." Z drugiej strony zrobi każdy słuszną uwagę, że armia Osmana baszy, która sama jedna ze wszystkich wojsk tureckich potrafiła przez tyle miesięcy stawić skuteczny opór zjednoczonym wojskom rossyjsko-rumuńskim, zasłużyła sobie na to, ażeby wszyscy inni wodzowie tureccy byli przynajmniej próbowali pospieszyć jej na odsiecz. Ponieważ się to nie stało, „lew plewneński" będzie musiał poddać się smutnemu losowi. Czy będzie miał siłę jeszcze w ostatniej godzinie przełamać obręcz żelazną opasującą go dokoła, czy też przekonawszy się o niemożliwości przełamania szeregów nieprzyjacielskich, podda się na łaskę lub niełaskę wroga, dowiemy się w najbliższych dniach. (Dowiedzieliśmy się wczoraj, że poddał się na łaskę lub niełaskę. *Red.*) — Rossyjski generał Eliss zajął 24 z. m. pozycye tureckie w Wraczy i Lutykowie bez wystrzału a 30 z. m. ścigał Turków aż do Arabkonaku. Szturmowanie tych ufortyfikowanych pozycyj byłoby kosztowało wiele ofiar, dla tego też ustąpili Rossyanie od tego zamiaru. Szef dyplomatycznej kancelaryi W. ks. Mikołaja, generał Nelidow wyjechał wczoraj z Bukaresztu po kilku dniowym pobycie udał się do Bogot, głównej kwatery W. księcia. Podczas pobytu swego w Bukareszcie, konferował Nelidow kilkakrotnie z rossyjskim kanclerzem, ks. Gorczakowem, tudzież z rumuńskimi ministrami spraw wewnętrznych i zagranicznych, pp. Bratiano i Cogolniczeano. Nie wiadomo mi oczywiście, co było przedmiotem narad, ale w obec kilku osób prywatnych miał wyrazić się Nelidow, że wśród obecnych stosunków nie może być mowy o zawieszeniu broni a o zawarciu pokoju możnaby pomówić dopiero wówczas, gdyby Turcya okazała się skłonną do zadość uczynienia wszelkim słusznym pretensyom rossyjskim. Wczoraj w południe — był to dzień świąteczny — odbył generalny inspektor gwardyi obywatelskiej, pułkownik Kalinesko, za miastem przegląd tej gwardyi, składającej się z 5 legionów. Minister wojny Bratiano nie mógł wziąć udziału w tej inspekcyi. Gwardziści, których liczba wynosi 4—5 tysięcy, robili wcale dobre wrażenie. Są to przeważnie starsi mężczyźni, pojmujący swe obowiązki na seryo. Tylko oficerowie mieli na sobie uniformy, szeregowcy zaś byli ubrani w zwykłych strojach cywilnych, wszyscy byli uzbrojeni w wyborne karabiny odtylcowe. Każdy legion miał osobny sztandar o barwach krajowych, niebiesko, czerwono-żółtych. Defilada przed generalnym inspektorem i bardzo licznie zgromadzoną publicznością, odbyła się w najlepszym porządku wśród odgłosu hymnu ludowego.

Rozkaz dzienny wydany przez księcia Karola przed tygodniem do wojsk rumuńskich z powodu nadania carowi Aleksandrowi rumuńskiego medalu za waleczność opiewa: Żołnierze! Od pierwszej chwili, w której starliście się z wrogiem, mógł Jego ces. Mość, Cesarz wszech Rossyi, przekonać się o waszej waleczności, a pochwały oddane wam przez tego dostojnego monarchę były wam tak drogie, jak wawrzyny, któreście sobie sami zdobyli. Od tej chwili nie przestawał cesarz Aleksander dawać wam dowodów swej wysokiej ojcowskiej troskliwości i w uznaniu waszej waleczności zaszczycał zawsze swą obecnością i swym współudziałem wasze czyny bohaterskie na polu bitwy. Armia rumuńska zapisze w swych rocznikach po wieczne czasy pamiętne dnie 27, 28, 29, 30 i 31 sierpnia (8—12 września) w których to dniach sztandary jej w obliczu Aleksandra II szły do boju; zapisze także dzień 27 października (8 listopada), w którym monarcha i najwyższy wódz potężnej armii cesarskiej, z którą jesteśmy sprzymierzeni, odbył przegląd naszych stanowisk i jako nieustraszony żołnierz narażał się przed frontem naszym na ogień nieprzyjacielski. Jego ces. Mość raczył z mojej ręki przyjąć medal za waleczność. Nasza oznaka waleczności na piersiach tego walecznego monarchy będzie po wieczne czasy zaszczytem dla armii rumuńskiej, będzie bodźcem do nowych ofiar, do nowych sukcesów. Z dumą podaję ten fakt do waszej wiadomości i rozkazuję, ażeby niniejszy rozkaz dzienny został odczytany przy apelu wszystkim kompaniom, szwadronom i bateryom. Dan w wielkiej kwaterze głównej pod Plewną d. 15 (27) listopada 1877.

KRONIKA

— **Dr. Ludwik Wolski**, adwokat nadworny i sądowy w Wiedniu, były poseł sejmu galicyjskiego, wybrany został wczoraj deputowanym do Rady państwa z miasta Lwowa na miejsce dra Franciszka Smolki. Oddało razem głos 2366 wyborców. Dr. Wolski otrzymał 1201 głosów; kontrkandydat Jan Dobrzański, redaktor *Gazety Narodowej* 1058 głosów. Wybory odbyły się spokojnie i w najlepszym porządku mimo gwałtownej polemiki plakatowej.

— **Uroczysty akt** immatrykulacyi słuchaczów zwyczajnych uniwersytetu prowizorycznie na rok naukowy 1877/8 zapisanych, odbędzie się dnia 19 grudnia b. r. o godzinie 9 przed południem w auli uniwersytetu.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godz. 6 wieczorem Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie umorzenia sporów z Towarzystwem gazowem, spr. p. Zucker. Sprawa subwencyonowania szkółek systemu Fröbla, spr. p. Błotnicki; oraz wnioski w sprawie uregulowania placu za cerkwią wołoską i co do zmiany nazwy ulicy „Solarni", spr. p. Gostkowski.

— **Trzeci wykład** prof. Bykowskiego o tkactwie, który z powodu zajęcia sali nie mógł się odbyć 9 b. m., odbędzie się w niedzielę 16 grudnia o godz. 4 w wielkiej sali ratuszowej.

— **W sali kasyna mieszczańskiego** odbędzie się w piątek na ogólne żądanie pożegnalny koncert pianistki panny Wery Timanoff i skrzypka p. Emila Sauret. Program: 1. Koncert na skrzypce, M. Brucha, odegra E. Sauret. 1. *a) Pastorale* Scarlattiego; *b) Soirée de Vienne* Liszta i *b) Danse nationale* Rubinsteina, odegra panna Timanoff. 3. Fantazya z opery *Faust*, Wieniawskiego, odegra pan Sauret. 4. *a) Air polonais*, Chopina; *b) Venetia e Napoli*, Liszta, odegra panna Timanoff. 5. *Palpiti Fantaisie*, Paganiniego, odegra p. Sauret. 6. *Somnambula Fantaisie*, Liszta, odegra panna Timanoff. 7. *a)* Legenda Wieniawskiego; *b)* Polonez Vieuxtempsa, odegra p. Sauret. Fortepian Bösendorfera, ze składu p. Marka. Początek o godzinie $\frac{1}{2}$ do 8 wieczór. Biletów dostać można dla niecłonków w księgarni Gubrynowicza i Szmidta jakoteż u marszałka kasyna przy ulicy Akademickiej. Dla członków kasyna lista otwarta.

— **W teatrze** dziś „Pan Damazy", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

— **Akademia umiejętności.** W piątek odbyło się zwyczajne posiedzenie komisyi balneologicznej, na którem, po załatwieniu spraw bieżących, sekretarz odczytał sprawozdanie dra Skórczewskiego o stanie zakładu w Żegestowie. Dr. Sciborowski jako sprawozdawca osobnego komitetu przedstawił referat co do urządzenia w Zakopanem i Jaszczurówce zakładu leczniczego na większe rozmiary. Wreszcie dr. Lutostański odczytał obszerne zdanie sprawy co do sztucznych uproszczonych wód mineralnych, wyrabianych przez p. Rzącę w Krakowie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli autor *Wspomnień z Kaukazu*, Hipolit Jaworski, przeżywszy lat 65; w Wiedniu znany malarz zwierząt Feliks Pollinger.

— **Morderca dra Girsztowta** w Warszawie, zecer Aleksander Sroczyński, d. 7 b. m. stawał przed sądem warszawskim. Wbrew podniesionej przez obrońcę okoliczności, łagodzącej winę obżałowanego, wezwani dla dania opinii najpierwsi psychiatrowie warszawscy orzekli, że stan umysłowy Sroczyńskiego nie przedstawia żadnych zboczeń. Na tej podstawie i po przyznaniu się przez obżałowanego do zbrodniczego zamiaru zapadł wyrok, skazujący Aleksandra Sroczyńskiego na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na całe życie.

— **Znakomita artystka** nadwornego teatru wiedeńskiego, pani Karolina Wolter, jedna z pierwszych współczesnych tragicznych bohaterek sceny, w uznaniu położonych na polu sztuki zasług otrzymała od Najj. Pana złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Rzeki Łaba i Sprewa**, a względnie miasta Hamburg i Berlin, mają być wkrótce połączone wielką drogą wodną, kanałem, przystępnym także dla większych okrętów. Utworzyło się już w Niemczech przedsiębiorstwo budowy tego kanału.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w miejscowości Haskoczu na Spiżu. W browarze tamtejszym pękł kocioł parowy, a wybuch pozbawił życia pięciu robotników, ośmiu zaś okaleczył.

— **Gwałtowna burza** srożyła się w dniach 8 i 9 b. m. na kanale Sueskim. Telegramy z Aleksandryi donoszą, że połączenie pocztowe i telegraficzne Ismaiły z Suezem jest przerwane. W obu tych miastach portowych szukało przed burzą schronienia 25 parowców. Na kanale zetknęły się statki *Hystryon* i *Chimborasso.*

— **Przed sądem** w Klausenburgu stawać będzie w tych dniach oszust, który przed rokiem umiał zmistyfikować całe Węgry. Jest to chłop Wincenty Pap, który przezwał się był Danielem Manasses i twierdził, że był na Syberyi, gdzie widział tam żyjącego jeszcze poetę węgierskiego Pötöfigo. Sprawdzono także wiele innych szalbierstw, popełnionych przez Papa.

— **W Serbii**, jak się dowiadują *Nar. L.* z Belgradu, od dłuższego czasu wiele szkół jest zamkniętych, ponieważ dzieci w wieku od 7 do 12 lat używane są do fabrykowania nabojów w laboratoryach wojskowych. W cytadeli belgradzkiej pracuje kilkaset uczniów takich.

— **Gwałtowne trzęsienia ziemi**, jak donosi dziennik *Turquie*, spustoszyły w czasie od 13 października do 1 listopada, ponawiając się niemal codziennie, wyspę Marmora, położoną wśród morza tejże nazwy. W jednej z miejscowości tamtejszych z 94 zabudowań mieszkalnych tylko 8 ocalało; w innej legło w gruzach 34 domów. Nie masz na całej wyspie zakątka, w którymby straszna ta katastrofa nie pozostawiła śladów po sobie. Z mieszkańców jednak, ile dotąd wiadomo, nikt przy tem nie utracił życia.

— **Amerykańska wyprawa polarna**, która w połowie lata b. r. udała się w okolice podbiegunowe, gdzie założyć ma stałą kolonię ze stacyą meteorologiczną, dała o sobie pierwszą wiadomość, sięgającą dnia 29 sierpnia. Dowódzca wyprawy kapitan Tyson donosi w liście do kapitana Howgate w Nowym Jorku, że po nader uciążliwej podróży czterdziestodniowej, wyprawa szczęśliwie dotarła do Niumilis, przystani położonej w zatoce Kumberlandzkiej, gdzie zamierzano przezimować i stosownie do instrukcyi zebrać materyał do dalszej podróży. Osada okrętu *Florence*, na którym odbywa kapitan Tyson podróż pod biegun, stanowiąc niejako straż przednią samej wyprawy, była w najlepszem usposobieniu i wszyscy uczestnicy byli zdrowi.

— **Skarb.** Dzienniki francuskie opowiadają: W okolicy Gebweiler w Alzacyi znaleziono w ostatnich czasach pod wypróchniałym dębem sumę 145.000 franków. Skarb ten ma całą historyę swoją. W r. 1862 jeden z komisantów kupca paryskiego Filtremana sprzeniewierzył pryncypałowi swemu sumę, która stanowiła cały prawie majątek tegoż. Przy defraudancie, którego schwytano i skazano na dwudziestoletnie roboty przymusowe, znaleziono zaledwie 2000 franków. Utrzymywał on, że całą sumę zrabowano mu w podróży, kiedy tułał się po różnych austeryach unikając pogoni policyjnej. Tymczasem poszkodowany kupiec zbankrutował i odebrał sobie życie. Upłynęło od tego zajścia lat 15. Niedawno pewien kupiec z Nancy przybył do Paryża i w hotelu, w którym stanął, usłyszał przez drzwi rozmowę dwóch podróżnych, której przedmiotem była właśnie owa suma skradziona w r. 1862 Filtremanowi. Doniósł o tem bezzwłocznie policyi, która zarządziła dochodzenie i w rezultacie tegoż znaleziono w rzeczy samej pod wspomnionym dębem zakopane 145.000 franków.

— **Bandę opryszków**, złożoną z 13 nader niebezpiecznych indywiduów obojej płci, która od kilku miesięcy w wysokim stopniu niepokoiła okolicę Wiednia, wychwytano w tych dniach i oddano sądowi wiedeńskiemu. Ze zbrodni przez tę bandę popełnionych, sprawdzono dotychczas 20 wypadków włamania się i rabunku.

— **Obfite kopalnie złota** odkryto, jak donosi telegram z Nowego Jorku, w Kolumbii angielskiej, mianowicie na wyspie Vancouver.

— **Walka ras** w Ameryce trwa ciągle z nieubłaganą zawziętością. Według ostatnich telegramów z San Antonio wojska Unii uderzyły w okolicach tego miasta na Indyan, którzy po utracie kilku zabitych i rannych rozproszyli się, poczem wojsko zniszczyło ich obóz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** jeszcze więcej był ożywiony niż w zaprzeszłym tygodniu od 24 listopada do 1 grudnia, gdyż oprócz znacznych transportów zboża, nasion olejnych, mąki i jaj, przewieziono wiele na Wschód towarów żelaznych, kolonialnych i manufaktów. Usposobienie dla handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·50 zł., żyta 6 zł. do 6·80 zł., jęczmienia 6·25 zł. do 8 zł., owsa 6 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 5·70 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 5·75 zł do 7 zł., bobiku 6·80 zł., do 7 zł., wyki 5·25 zł. do 5·70 zł., koniczyny 40 zł. do 45 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16·50 zł., lnianki 12 zł. do 12·50 zł., nasienia lnianego 12·75 zł. do 13 zł., nasienia konopnego 9·60 zł. do 9·80 zł.. za 10.000 litrostopni spirytusu 31 zł. do 31·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 39,900.000 kilogramów i 3.335 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 7,788.000, mąki i wyrobów mącznych około 888.000, nasion olejnych około 451 000, drzewa budulcowego i opałowego około 372.500, nafty i wosku ziemnego około 37.000, spirytusu około 108.600, jaj około 793.000, węgli kamiennych około 3,326.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 444 sztuk wołów, 2.889 sztuk nierogacizny i 2 konie. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 12.023.800 kilogramów i 3.672 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7.152.400 kilogramów, 565 sztuk wołów, 3.047 sztuk nierogacizny i 60 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 4.871.400 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 4.707.000, mąki i wyrobów mącznych 20.000, spirytusu 64.900, produktów zwierzęcych 104.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1.797.900, wapna 6.000, węgli kamiennych 462.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezieniami przez inne koleje towarami ogółem 2,131.689 kilogramów i 307 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 21.858, mąki i wyrobów mącznych 26.250, nasion olejnych 560, drewa budulcowego i opałowego 1,385.420, nafty i wosku ziemnego 1.170, spirytusu 14.120, jaj 500, piwa 2.300, soli 13.475,

kamieni 10 000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 224 sztuk wołów i 75 sztuk nierogacizny i 8 koni.

÷ **Wiedeń**, 10 grudnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono z Galicyi 864 sztuki, z Węgier 1102, towaru niemieckiego 475 sztuk, razem 2441 sztuk, czyli o 16 sztuk mniej niż dziś tydzień. Szczególniejszym sposobem znacznie dziś pomnożyła się znów liczba besarabskiego bydła z pastwiska; było go 726 sztuk. Bawołów także było dziś więcej niż na targach ostatnich, bo 34 sztuki. Ponieważ bydło besarabskie, stanowiące blisko trzecią część spędu, było w sprzedaży ograniczone na same miasto Wiedeń, przeto rzeźnicy z przedmieść i z okolicy musieli zaopatrzyć się z pomiędzy innych gatunków; ztąd bardziej ożywione niż przed tygodniem usposobienie i zwyżka w cenach od 1 — $1\frac{1}{2}$ zł. za towar lepszy, podczas gdy besarabski stracił w przecięciu $1\frac{1}{2}$ zł. na 100 kilo. Sprzedano też wszystko. Płacono: opasy galicyjskie 57 — 60, węgierskie 55 — $60\frac{1}{2}$, niemieckie woły 55 — 60, besarabskie 45 — 52, bawoły 46 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 12 grudnia.

U p a d e k P l e w n y jest faktem. Cały szereg telegramów otrzymany w ciągu dnia wczorajszego potwierdza to. Osman basza z całą swą armią i ze wszystkiem co było w Plewnie, znajduje się w rękach rossyjskich. Bliższe szczegóły katastrofy, o ile dotąd wiadome, znajdą czytelnicy w telegramach. Naszem zadaniem będzie ułożyć z tych szczegółów obraz wypadku.

Dnia 8 grudnia, w sobotę, przybył do W. X. Mikołaja parlamentarz turecki z pismem Osmana baszy. W. Książę nie odpieczętował nawet tego pisma lecz odesłał gońca do nominalnego wodza armii oblegającej, ks. Karola Rumuńskiego. Nie wiadomo, czyli parlamentarz turecki wykonał to upokarzające zlecenie, nie wiadomo również, jaka była treść pisma Osmana baszy, dość, że układy rozbiły się stanowczo. Trzeciego dnia, w poniedziałek o świcie, armia plewnieńska pod osobistem dowództwem Osmana baszy wyruszyła z Plewny z zamiarem przebicia się przez linie nieprzyjacielskie. Osman basza obrał kierunek północno-zachodni i o godzinie pół do ósmej rano z wielkim impetem uderzył na pozycye rossyjskie między Etropolem a Dolnym Dubnikiem po lewym brzegu rzeki Widu. Stojąca tam trzecia dywizya grenadyerów generała D a n i ł o w a nie była w stanie oprzeć się gwałtownemu, z całą siłą rozpaczy wykonanemu atakowi. Turcy w pierwszym zapędzie zdobyli nieprzyjacielskie przekopy i baterye w Dolnym Etropolu, ale w ciągu walki nadeszły Rossyanom z Susurlu i Bukowy (na północ od Plewny) znaczne posiłki, które otoczyły dokoła armię turecką. Osman basza próbował przerwać otaczający go łańcuch, ale daremnie. W tym heroicznym boju waleczny obrońca Plewny raniony został ciężko w nogę. Widząc niepodobieństwo utorowania sobie drogi przez przeważne siły nieprzyjacielskie próbował Osman basza wrócić się napowrót do Plewny. Ale naprózno, gdyż tymczasem oddziały rossyjskie zajmujące pozycye na wschód i południe Plewny w Grywicy i na Zielonem Wzgórzu, uwiadomione o wycieczce, wtargnęły do opuszczonej przez Turków Plewny. Otoczony ze wszystkich stron, nie widząc żadnej nadziei ratunku, gdy nadto wszystkie pociągi jego wpadły w ręce nieprzyjaciół, zdał się Osman basza wraz całą swą armią na dyskrecyę rossyjskiego cara, kierując mimo ciężkiej rany, osobiście układami o kapitulacyę. Honor odebrania szpady od „lwa plewnieńskiego" przypadł w udziale generałowi Ganeckiemu. Bohaterska walka, która poprzedziła te układy, trwała pięć godzin. Między godziną 3 i 4 popołudniu wojska sprzymierzone wkroczyły do Plewny, a W. X. Mikołaj przepędził noc z poniedziałku na wtorek w tem historycznem mieście.

Straty rossyjskie w bitwie poniedziałkowej muszą być bardzo wielkie, jakkolwiek biuletyn rossyjski nazywa je nieznacznemi w stosunku do odniesionego sukcesu. Trzy pułki grenadyerskie, astrahański, sybirski i żmudzki, które narażone były na pierwsze natarcie, są niezawodnie zdruzgotane. Trofea i zdobycz nie są jeszcze dokładnie obliczone nie wiadomo również dotychczas, ilu jeńców zabrali Rossyanie.

Wobec katastrofy plewnieńskiej tracą znaczenie wszystkie inne wypadki na teatrze wojny. Armia rossyjska z pod Plewny zwróci się teraz zapewne głównie przeciw Sulejmanowi baszy, który prawdopodobnie znajdzie jeszcze dość czasu, aby pozostawiwszy załogi w czworoboku fortecznym, cofnąć się za Bałkan i zasłonić Adryanopol. Armia Mehemeta Alego narażoną jest na większe niebezpieczeństwo. Rossyanie z pod Plewny mogą w kilku dniach przebyć etropolskie Bałkany i odciąć Mehemetowi Alemu odwrót. W ogóle położenie Turków jest obecnie nader krytycznem i jeżeli neutralne mocarstwa interwencyą swoją nie przeszkodzą temu, mogą Rossyanie jeszcze tej zimy urzeczywistnić bez wielkich trudności swe marzenie opanowania Konstantynopola.

Z P e t e r s b u r g a donoszą 8 grudnia: O powstaniu w okręgach Dagestańskim i Kubańskim brak wiadomości telegraficznych. Listownie donoszą: Kiedy naczelnik okręgu Andyjskiego major Tichanow pobił oddziały powstańcze w pobliżu Batluchu, Karaty i Godoberu, gen. Smekałow przybywszy z Czeczni rozproszył garstkę powstańców, którzy się byli schronili w góry i wąwozy, uspokoił okrąg Andyjski i udał się następnie do Awarskiego. Tymczasem naczelnik tego okręgu major Assaturow z niewielkim oddziałem zajął po krótkiej bitwie Goleil i rozbroił mieszkańców. Gen. Smekałów wyruszył ze swojej strony ku wsi Batluch, zajął ją po bitwie, rozbroił mieszkańców i uderzył ze swoim oddziałem na wieś Telett, gdzie obok ostatniego z murydzkich wojsk Szamyla, chorążego Murtasa-Alego, znajdował się znany dowódca powstańców, Czeczeniec Uma-Dujew, ze swoim synem, młodym chorążym. Wieś Telett poddała się po bitwie i także została rozbrojona. Murtasa-Alego wzięto do niewoli, a Uma-Dujew jeszcze i tym razem zdołał uciec. Następnie naczelnik okręgu Dagestańskiego książę Melikow otoczył głównemi siłami ognisko powstania Segratl, dokąd schroniło się wielu powstańców, między innemi znany iman czeczeński Ali-Beg-Chadżi. Generał książę Czewczawadze wyruszył z okręgu Nubijskiego przez wąwóz chinałuzki do okręgu Kubańskiego i przez Kussary poszedł ku Achtamowi, gdy gen. Posen wyszedł z Kubania ku Samurowi. Tymczasem wzięcie Segratlu wstępnym bojem nie było rzeczą łatwą dla generała Melikowa. Mieszkańcy tej wsi, już od dawna silnie obwarowanej, zagrzani przez Mehemeta-Chadżego, okrzykniętego imanem Dagestanu, ufortyfikowali wieś swoją jeszcze silniej przez dwa miesiące czasu. Zaprowadzono cały system zasiek, wzniesiono kilka redut i dwa bastyony z korytarzami krytemi. Po dość długiem strzelaniu do tej wsi z dział, generał Melikow rozkazał iść do szturmu. Atakiem dowodził szef 21-szej dywizyi piechoty generał-porucznik Petrow, który z początku prowadził 18 kompanij piechoty. W przykopach rozpoczęła się straszna walka. Do Melikowa przyszła deputacya mieszkańców Segratlu i prosiła o łaskę. Otrzymali ją pod warunkiem, że natychmiast wydadzą rodzinę pułkownika Czembera i innych jeńców rossyjskich (co zaraz nastąpiło), oraz że złożą broń i wydadzą hersztów. Mieszkańcy wydali imana Mahomeda-Chadżego, rotmistrza Abdula-Medżida i Czeczeńca Uma-Dujewa z trzema synami, tudzież wielu innych wichrzycieli, pomiędzy którymi emissaryusza tureckiego Abbasa baszę. Iman czeczeński Ali-Beg-Chadżi zbiegł w góry i zapewne do Turcyi umknął. Z Segratlu spuścił się oddział Melikowa do Gudul-Majdanu, niedaleko Gunibu, gdzie złożono sąd wojenny. Miejscowość Achty dostała odsiecz. Bochmadil i Anzich zapowiedzieli poddanie się; tylko Mechti-Uzmiew trzyma się jeszcze ze swoimi stronnikami w lasach Kajtachu."

Z K a r s u donoszą do *Daily News* 9 b. m. „Operacye przeciw Erzerum zostaną prawdopodobnie dopiero za dwa tygodnie podjęte. Scisła blokada z powodu zimy jest trudna do wykonania. 40 dywizya rossyjska wyruszyła, aby przeciąć komunikacyę między Erzerumem a Trapezuntem. Melikow i Heimann znajdują się jeszcze w Hassan-Kaleh. W. ks. Michał odjechał do Tyflisu."

OSTATNIA POCZTA

Dziennik legitymistyczny *L'Union* powstaje przeciw nowemu rozwiązaniu Izby, któreby sprowadziło za sobą śmieszne i szalone przedsięwzięcie. Drugie rozwiązanie byłoby nie już szaleństwem, ale samobójstwem. Obowiązek nie nakazuje senatorom rojalistycznym uledz polityce fałszywej rachuby. Może pomocnicy marszałka zażądają od nas jeszcze jednego listu kredytowego, ale my nie narazimy ich honoru na nowe bankructwo, gdyż Francya musiałaby zapłacić za to.

Prasa republikańska jest jednomyślnie zdania, że obecnie jest tylko wybór między ustąpieniem marszałka a rewolucyą. W Paryżu i Wersalu skonsygnowano wojska.

Le Temps ogłasza następujący domniemany skład gabinetu: Batbie prezes i minister spraw wewnętrznych; Banneville spraw zagranicznych; Bonnefont albo Depeyre sprawiedliwości; Legnay oświaty; Daru albo Dufrayer skarbu; Rochebouet albo Cissey wojny; Roussin marynarki; Ancel handlu; Montgolfier robót publicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 grudnia. Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza c e s a r s k i r o z k a z d z i e n n y z 8 grudnia następującej treści: „Pragnąc marynarce Mojej wojennej dać dowód Mojej szczególnej łaskawości, mianuję Mego syna, Następcę tronu A r c y k s i ę c i a R u d o l f a, kapitanem okrętu liniowego *extra statum* w morskim korpusie oficerskim."

Wiener Zeitung ogłasza także nominacyę prezydenta Krainy, W i d m a n a, na namiestnika wyższej Austryi.

Wiedeń, 11 grudnia. W podkomitecie spraw zewnętrznych delegacyi węgierskiej dawał hr. A n d r a s y dalsze wyjaśnienia o sytuacyi i polityce rządu. Hr. Andrassy odpowiadał głównie na punkta, postawione w pytaniach hr. Karoly'ego, i użył tej sposobności do wyłuszczenia wszystkich niemal faz prowadzonej od trzech lat polityki, przyczem po części odczytywał tajne dokumenta dyplomatyczne. Członkowie podkomitetu uchwalili z a c h o w a ć n a t e r a z w t a j e m n i c y nietylko oświadczenia ministra ale i własne przemówienia. Na końcu czterogodzinnych obrad przyjęto jednogłośnie wniosek Szecheny'ego, aby komitet ze względu, iż ani rozprawy ani uchwała nie były przedtem przewidywane, skonstatował wobec *plenum* delegacyi, że po otrzymanych od hr. Andrassego oświadczeniach wśród obecnych stosunków n i e u w a ż a p u b l i c z n e j d y s k u s y i n a d z e w n ę t r z n e m p o ł o ż e n i e m z a r z e c z w ł a ś c i w ą. Pechy podziękował ministrowi za otwarte i dokładne wyjaśnienie. W ciągu posiedzenia przemawiali kilkakrotnie arcybiskup Haynold, Csengery i Szechenyi, który oświadczył między innemi, że w skutek k i l k u p o u f n y c h u w a g hr. A n d r a s s e g o odstępuje od zamierzonej interpelacyi w sprawie prawa założenia *veto* przy n a j b l i ż s z y m w y b o r z e n o w e g o p a p i e ż a.

Wiedeń. 11 grudnia. K l u b l e w i c y uchwalił jednogłośnie oświadczenie, że na zatrzymanie obecnej siły zbrojnej 800.000 ludzi po za r. 1878 zgodzić się nie można. Uchwałę tę uznano jednogłośnie za obowiązującą członków uchwałę klubową. K l u b p o s t ę p o w y obradował nad ustawą wojskową. Wszyscy mowcy oświadczyli się za potrzebą zniżenia wydatków na armię. W rozprawie nad polityką zagraniczną wszyscy mowcy pochwalali pokojową politykę hr. Andrassego. Należący do klubu delegacyi oświadczyli, że żadną miarą nie przyłaczą się do wniosku nagany dla hr. Andrassego, który ochronił Austryę od polityki awanturniczej.

Wiedeń, 11 grudnia. Do *Polit. Corr.* telegrafują z Cattaro: Przedwczoraj wykonano bezskuteczny z a m a c h n a ż y c i e ks. N i k i t y. Podczas operacyi przeciw fortowi Antivari mieszkał książę w domu Selima beja w mieście Antivari. W chwili, gdy książę przypadkowo wyszedł z domu, mina wysadziła budynek w powietrze. Z siedmiu w domu znajdujących się przybocznych gwardzistów, jeden zginął, sześciu wyleciało w powietrze i poniosło kontuzye.

Z B e l g r a d u donoszą do *Pol. Cor.* Stłumiono r o k o s z w o j s k o w y w Kragujewaczu i pojmano 40 żołnierzy milicyi, którzy uciekli w lasy. W dystrykcie kragujewackim zaprowadzono sądy doraźne. Według doniesień z granicy przywrócono bezpośrednią łączność między korpusem Horwatowicza i rossyjskiemi oddziałami.

Z B u k a r e s z t u dowiaduje się *Pol. Corr.* z autentycznego źródła: Wszystkie rozsiewane wieści, że Osman basza usiłował przebić się przez linie rossyjskie, dopiero w skutek ogólnego rossyjsko-rumuńskiego a t a k u n a P l e w n ę, są zupełnie zmyślone. O takim ataku absolutnie nic nie wiadomo. Osman usiłował przebić się przez linie rossyjskie tylko z powodu zupełnego braku żywności. Dopiero jego wymarsz wywołał kilkugodzinną krwawą bitwę, która skończyła się kapitulacyą. Osman basza oświadczył wyraźnie, że się poddaje cesarzowi rossyjskiemu na dyskrecyę. Najpierw wkroczyła do Plewny druga dywizya rumuńska, która także wytrzymać musiała pierwszy atak turecki.

Z Bukaresztu donoszą, że obiegające tam dzisiaj pogłoski o bezpośrednio nastąpić mających krokach Porty celem z a w a r c i a z a w i e s z e n i a b r o n i lub zawiązania rokowań pokojowych bynajmniej nie opierają się na samych konjunkturach.

Paryż, 11 grudnia. Utrzymują, że gabinet B a t b i e złożony będzie jeszcze dzisiaj.

Bukareszt. 11 grudnia. *Agence Russe* donosi: O s m a n b a s z a wyruszył wczoraj z Plewny ku rzece Wid, przekroczył tę rzekę i zaatakowawszy fort Dolny Etropol, zdobył go. Rossyanie i Rumuni pospieszyli z Susurli i Bukowy, poczem nastąpiła r z e ź s t r a s z l i w a. Osman basza otrzymawszy ranę, chciał wrócić do Plewny, ale Rossyanie z Grywicy i Zielonego wzgórza zajęli już tymczasem Plewnę. Otoczony ze wszystkich stron, poddał się Osman basza.

Cesarz nadał M i l u t y n o w i order Jerzego.

M o s t p o d N i k o p o l i s chwilowo z e r w a n y. Także i telegraf między Nikopolis a Wrbicą przerwany, ale zostanie dziś naprawiony.

Bogot 10 grudnia. (Depesza urzędowa.) Dziś o godzinie pół do 8 z rana u d e r z y ł a c a ł a a r m i a O s m a n a baszy na nasz k o r p u s g r e n a d y e r s k i na linii cernującej po lewej stronie rzeki Widu i u s i ł o w a ł a s i ę p r z e b i ć. Turcy wykonali swój atak z r o z p a c z l i w ą w a l e c z n o ś c i ą. C z ę ś ć T u r k ó w w t a r g n ę ł a n a w e t d o n a s z y c h p r z e k o p ó w i o p a n o w a ł a b a t e r y e — jednakże wszystkie usiłowania przedarcia się przez nasze linie były daremne. Po p i ę c i o g o d z i n n e j g o r ą c e j w a l c e o d p a r t o T u r k ó w. Otoczony ze wszystkich stron p o d d a ł s i ę w a l e c z n y o b r o ń c a P l e w n y, Osman basza, raniony w nogę. Ilość jeńców i trofeów wojennych nie da się jeszcze oznaczyć, jednak wszystko, co było w Plewnie, jest w naszem ręku. Nasze straty w porównaniu z osiągniętym rezultatem nie są wielkie. Najwięcej ucierpiały pułki grenadyerskie astrachański, sybirski i samogicki.

Poradim, 11 grudnia. Rossyanie i Rumuni wmaszerowali wczoraj między 3 a 4 godziną po południu d o P l e w n y. W. Ks. Mikołaj przenocował tam.

Poradim, 10 grudnia. Główny atak O s m a n a baszy wymierzony był przeciw drugiej i trzeciej dywizyi grenadyerskiej generała Daniłowa między E t r o p o l e m a D u b n i k i e m po lewej stronie Widu. Walka trwała od 8 z rana do 1 po południu. Równocześnie wykonał Osman basza p o z o r n y a t a k przeciw Rumunom pod Opance i na pozycye po prawym brzegu Widu, gdzie się Turcy prawie bez oporu poddali. W pobliżu samej Plewny wzięli Rossyanie cały park

wozów Osmana. Sam Osman basza poddał się z całem wojskiem rossyjskiem generałowi Ganeckiemu i mimo rany w nodze prowadził osobiście rokowania o kapitulacyę.

Konstantynopol, 11 grudnia. Mehmet Ali basza został zastąpiony w komendzie przez Szakira baszę, który objął już dowództwo nad armią w Sofii. Mehemet Ali obejmuje komendę w Hercegowinie.

Minister wojny otrzymał wiadomości o ostatnich walkach pod Plewną, ale ich nie ogłasza.

Drogą z Karsu do Dewebojun dążyć mają nowe posiłki dla artyleryi rossyjskiej pod Erzerum. Generał Melikow ma się udać sam do Dewebojun.

Londyn, 10 grudnia. Pewne dzienniki mówiąc o upadku Plewny radzą Porcie zawarcie pokoju. *Times* wyrażają nadzieję, że Anglia wystąpi z medyacyą. *Telegraph* przemawia za wspólną medyacyą mocarstw, *Morningpost* za interwencyą Anglii na korzyść Turcyi.

Podpułkownik Methuen mianowany pełnomocnikiem wojskowym w Berlinie.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Upadek Plewny wywołał manifestacye między ludnością russofilską monarchii. W Zagrzebiu, Pradze i Semlinie panowała wielka radość. W Pradze usiłowano urządzić illuminacyę, która jednak zrobiła *fiasco*. Kilku wichrzycielii, którzy chcieli wywołać demonstracye uliczne, aresztowano.

Pester Lloyd cytuje z mów hr. Andrassego, mianych w podkomitecie spraw zewnętrznych następujące słowa: „Austrya mogła zapobiedz wojnie tylko przez wojnę i to przez wojnę z Rossyą. Jeżeli chcecie dziś tej wojny — to jeszcze czas, a położenie nasze daleko korzystniejsze pod względem militarnym niż było dawniej.“

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm, książę następca tronu i książę Fryderyk Karol przesłali carowi powinszowania z powodu upadku Plewny. Cesarz Wilhelm powinszował nadto W. X. Mikołajowi, księciu rumuńskiemu Karolowi i generałowi Tottleben.

Do *Presse* donoszą z Sistowy, że w Plewnie kapitulowały cztery dywizye w sile 70 batalionów. Rosssyanie wzięli 24 baszów i 150 dział.

Cesarz rossyjski wraca do Petersburga. Armia rossyjska podzieli się teraz i rozpocznie marsz przez Bałkan na Sofię i Adryanopol.

Berlin, 12 grudnia. *Agence Russe* zapewnia, że zajęcie Plewny nie wstrzyma dalszych kroków wojennych, chociażby nawet rozpoczęły się rokowania.

Petersburg, 12 grudnia. Wczoraj wieczór była u carowej wielka recepcya.

W Plewnie wzięto do niewoli 40.000 Turków, z których 20.000 jest chorych lub rannych.

Londyn, 12 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza układ zawarty między Anglią a Austryą, mocą którego traktat handlowy z r. 1876 został przedłużony na czas nieograniczony. Wypowiedzenie nastąpić może każdej chwili, jednakże układ trwa po niem jeszcze rok cały.

Londyn, 12 grudnia. Minister wojny oświadczył na bankiecie, że rząd z największem upragnieniem oczekuje sposobności, którąby posłużyć mogła do sprowadzenia końca wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1877. godz. 2 8 min. Losy kredytowe 165·—, Węg. akcye kredyt 196·50, Akcye anglo-austr. 91·—, Akcye banku Union 61·50, Akcye kolei Karola Ludwika 247·75, Akcye kolei północnej 194·25, Akcye kolei południowej 76·75, Akcye kolei Alföld 113.25, Akcye kolei Elżbiety 160·50. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·—. Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·25, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 135·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego 96,50, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 95·50, Akcye kolei państwowej 260·—, Akcye banku związkowego 69·50, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 79·25, Mark niem. 58·95. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 12 grudnia, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 209·80. Anglo-Austr. 91·80, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 247 50, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·57. Usposobienie rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łozliński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 grudnia 1877. 7 rano

Barometr 741·00 mm. Psychrometr suchy —3·6°C. Psychrometr wilgotny—3·9°C. Prężność pary 3 5mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 2·9°R.

Barometr opada.

z dnia 11 grudnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 742 27 mm. Psychrometr suchy 2.2°C. Psychrometr wilgotny —2·4°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 1·8°R.

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8. 9, 10 11, i 12grudnia 1877.

Hotel George'a.

Pp. Dr. R. Schmidt z Tarnopola. E. Zagórski z Kołodziejówki. W. Rutowski z Mizyńca.

Hotel Angielski.

Pp. Ch. Traiteur z Kischineff. K. Pawłoski z Zdyszowa. W. Niementowski z Hryniowic.

Hotel Warszawski.

A. Axentowicz z Jarosławia. B. hr. Leali z Demianowa.

L. br. Wattmann z Rudy. A. Wysoczański z Złoczowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Jerzmanowski z Besarabii. H. Pollak z Wiednia. M. Tedesko z Wiednia. J. Fried z Mannheim. O. Faltisz Pragi. E. Chiomi z Londynu. Z. Strakosch z Wiednia.

J. Lewicki ze Stryja. K. Vuicic z Semlina.

H. Jahn z Wiednia. J. Kalkopf z Remszeid. J. Süsfeld z Wiednia. J. Vogt z Białej.

Hotel Europejski.

Pp. J. Hanczel z Bochni. J. Stoczkiewicz z Bochni.

K. Zwolski z Bryńca.

Pp. W. Pelikan z Tarnopola. J. Bergamaski z Włoch.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Krupecki z Warszawy.

J. Przeniewski z Koniowa. S. Toczyski z Dąbrowy.

Hotel Kuhna.

J. Bosakowski z Rudek.

S. Janik z Krosna.

A. Rolow z Czyżykowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Czarnowski do Brodów. R. Horodyński do Uhrynowa. J. Jaworski do Czércza. S. Łodyński do Nahorca. I. Sobański do Szwajcaryi. K. Szeliski do Chodankowa.

A. hr. Komorowski do Stryja. K. hr. Wodzicki do Stryja. W. br. Steinkühl do Sambora. S. Borowski do Tarnowa. W. Ciepielowski do Suszczyna. B. Horodyński do Stryja. R. Jastrzębski do Stanisławowa. W. Oraszewski do Warszawy. H. Treter do Laszek. T. Zabielski do Łośniowa. K. Zadurowicz do Hawłowic. K. Zaklika do Krakowa.

L. hr. Starzeński do Podkamienia. H. br. Poten do Łachodowa. J. Sankowski do Mikołajowa. L. Steciak do Krakowa. W. Płocki do Sambora. A. Soroczyński do Choronowa.

E. hr. Borkowski do Ponikwy. Dr. A. Iskrzycki do Sanoka. Dr. K. Zywicki do Tarnopola. L. Hruszkiewicz do Husiatyna. A. Benoe do Niegowic. W. Hermann do Żukowa. W. Janicki do Stubna. I. Kowalski do Bircza. J. Pieńczykowski do Wybranówki. W. Puzyna do Martynowa. S. Swiejkowski do Krakowa.

K. hr. Zamojski do Brodów. S. br. Brunicki do Zaleszczyk. J. Hanczel do Bochni. Bezeredy do Brodów. F. Hanicki do Krakowa. B. Lang do Wieczorka. S. Skarzyński do Studzianki. Z. Słonecki do Turowca. H. Szeliski do Płuchowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 grudnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	247	—	249	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	—	90	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	85	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa .	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	58	5	67
Napoleondor	9	52	9	62
Półimperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	21½	1	24
100 marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	105	—	107	—
Kupony w srebrze	104	75	106	75

(bez kupona) (bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 grudnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.—	64.20
luty-sierpień	64.—	64 20
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.15	67.35
kwiecień-październik	67.05	67 25
Losy z roku 1839 całe	302 —	304 —
„ „ 1839 piąta część 0%	302.—	304 —
„ „ 1854 po 250 złr.	109.25	109.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.—	113 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 50	124 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135 25	135.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	13[illegible].—	138 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 80	75.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	86.25	86 75
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	76 20	76.60
Węgier	78.75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91.25	91.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	210.80	211.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	806.—	808.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	345.—	347.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158 50	159 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1945 —	1950 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.50	247.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	122. —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262 50	263 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77 —	78 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.—	95.50
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104 50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88 50	—.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95 —	97. —
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	83.75	84 60
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.75	84.60
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włosć. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	— —	79.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68 50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64. —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98. —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „	97 —	97.30
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	75.—	75.50
z r. 1868	67.75	68.—
z r. 1872	63.—	63.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66 30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	165.25	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	92 25	92 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	27.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.—	26.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.30	119.70
Paryż za 100 fr.	47.60	47.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5 67.—
„ pełnej wagi	5.66. —	5.67 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57.—	9.58.—
Rossyjski imperyał	9.82.—	9.85.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.20	106.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	90
„ „ „ w srebrze	67	10
Renta w złocie	74	65
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku wiedeńskiego	805	—
„ „ kredytowego	209	75
Londyn	119	40
Srebro	105	70
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	65—
100 marek niemieckich	58	95

Dziennik Urzędowy.

(6812) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6473. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, mających chęć kupienia że w sprawie Mojżesza Schüssel przeciw Lukienowi i Małance Szorban pto 25 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 660/319 w Żabiu na 470 zł. ocenionej w terminach a to 19 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 13 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 11 lipca 1877.

(6810 1—3) **Edykt.**

L.5431. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie rozpisuje się celem zaspokojenia sumy wekslowej 1859 zł. 41 ct. wraz z 6% odsetkami od dnia 19 lipca 1872, kosztów sporu w kwocie 4 zł. i egzekucyi 3 zł. 16 ct., 6 zł. 41 ct. i 35 zł. 39 ct. czwarty termin do publicznej sprzedaży realności pod l. d. 291 w Czortkowie i pod l. d. 108 na Wygnance położonych, Mikołaja i Jędrzeja Kosowskich własnych, na 17 grudnia 1877, o 9 godzinie rano, na którym te realności pod warunkami edyktem z dnia 20 września 1876 do l. 4735 w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ Nr. 268, 269 i 270 ogłoszonemi lecz z tą zmianą sprzedane będą iż wadyum wynosi tylko 150 zł. i że realności te niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

O tem zawiadamiam proszących egzekutów wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, i którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, wreszcie którzyby prawo hipoteki na realnościach pod l. d. 291 w Czortkowie i pod l. d. 108 na Wygnance po 17 lutym 1876 uzyskali do rąk kuratora adw. pana dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków dnia 23 października 1877.

(6865) **Ogłoszenie.**

L. 53685. Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Karola Schubutha wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, aby w celu powzięcia stanowczej uchwały tak względem wynadgrodzenia przez zarządcę masy i przez tegoż zastępcę pretendowanego, jako też względem dalszego postępowania z aktywami tej masy dotąd jeszcze nie zrealizowanemi na dniu 27 grudnia 1877 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw tutejszego c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych zebrać się zechcieli, przyczem się nadmienia, iż tym, którzyby nie stanęli, wedle §. 255 ust. kon. żaden środek prawny przeciw uchwale przez obecnych na terminie powziętej przysługiwać nie będzie, tudzież, iż odnośne akta u komisarza konkursowego przejrzane być mogą.

Lwów 20 listopada 1877.

C. k. komisarz konkursowy.

Bernaczek.

(6854) **Ogłoszenie.**

L. 16390 C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Draganówka. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 22 grudnia 1877, w którym to dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1877.

(6816 2—3) **WYKAZ** L. 1607.

wydzierżawić się mających przedmiotów poboru podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach na rok 1878 z prawem milczącej prolongacyi na lata 1879 i 1880.

Liczba porządk.	Nazwa okręgu dzierżawy	Wedle taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbywać się będzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie od godziny 9 z rana do 2 po południu
1	Jaryczów	III.	1200	—	—	—	20 grudnia 1877
2	Gródek	III.	9280	—	—	—	dtto
3	Janów	III.	1760	—	—	—	dtto
4	Mikołajów (starostwo Żydaczów)	III.	2012	—	—	—	dtto
5	Kulików	III.	2160	—	—	—	dtto
6	Żółkiew	III.	5512	—	—	—	dtto
7	Mosty wielkie	III.	1232	—	—	—	dtto
8	Mosty wielkie	—	—	—	30	50	dtto

Uwaga. Wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą w powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w dotyczących nadzorach straży skarbowej Nr. III. we Lwowie, w Gródku, Żurawnie i w Żółkwi być przejrzane.
Lwów 7 grudnia 1877.

(6831 2—3) **Lizitations-Ankündigung.** Zl. 21553.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von den Fleischausschrottung nach der III Tarifsklasse.

b) vom Weinausschanke, für die Solarjahre 1878, 1879, 1880 und zwar entweder auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Lizitation hiemit ausgeschrieben u. z.

Post-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis beträgt: vom Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden
1	Trembowla	2718	92	107	—	2825	92	am 17 Dezember 1877 V. M.

Schriftliche Offerte belegt mit 10% Vadium können bis 10 Uhr Vormittags am Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu diesem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Tarnopol, den 7 Dezember 1877.

(6756 2—3) **Edykt.**

L. 6050. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Hryńkowi Cybulskiemu kwoty 200 zł. względnie 151 zł. 98 ct. w. a. z 12% odsetkami od 14 lutego 1873 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 8 zł. 52 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 17 w Obroszynie położonej, Hryńka Cybulskiego własnej, w trzech terminach a to dnia 13 grudnia 1877 31 stycznia 1878 za lub niżej ceny szacunkowej, a dnia 27 lutego 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.
Z. c. k. sądu powiatowego
Gródek dnia 24 września 1877.

(6751 2-3) **Obwieszczenie licytacyi**

L. 21747. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Tarnowskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya dnia 18 grudnia 1877 przed południem.

Cena wywołania 26168 złr. poręczne 2617 złr. w. a.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 18 grudnia 1877 przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.
C. k powiatowa dyrekcya skarbu.
Tarnów 5 grudnia 1877.

(6760 3—3) **Obwieszczenie.**

20043. Przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno-policyjnego z roczną płacą 360 złr. wraz z 25 procentowym dodatkiem i z prawem dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę którzy zadość uczynili wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. P. P. XXIV 60 powinni przesłać swoje własnoręczne pisane podania do c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie 4 tygodni licząc od 1 grudnia r. b.

Nadmienia się, że przyjęty podlega sześcio-miesięcznej próbie służbowej.
Z c. k. dyrekcyi policyi
Kraków dnia 5 grudnia 1877.

(6768 3—3) **Edykt.**

L. 6196. C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 163 zł. 14 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 13 grudniu 1877, 10 stycznia i 7 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103/781 w Wierzbowcu położonej do masy spadkowej Andrzeja Karpnika należącej pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania ustanawia się na 400 zł. Zakład wynosi 40 zł.

Sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wszystkich wierzycieli któryby po dzień 29 kwietnia 1877 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli lub którymby z jakiej kolwiek bądź przyczyny uchwała sądowa licytację dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie Onufrego Susaka ustanowionego.
C. k. sąd powiatowy
Kossów 16 maja 1877.

(6771 3—3) **Edykt.**

L. 3593. C. k. sąd powiatowy Mielnica niniejszym edyktem Pawłowi Krzyżanowskiemu wiadomo czyni, że Mechel Fassler przeciw Annie Krzyżanowskiej i Pawłowi Krzyżanowskiemu sub. pr. 7 marca 1877, l. 1616 pozew o unieważnienie darowizny celem zaspokojenia sumy 126 zł. 50 ct. w. a. z pn. wniósł.

Ponieważ obecne miejsce pobytu Pawła Krzyżanowskiego nie jest wiadome ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jana Chudzikoskiego i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 10 stycznia 1878 godzinę 9 rano naznacza.

Pawłowi Krzyżanowskiemu poleca się, aby kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem sąd powiatowy uwiadomił, inaczejby złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać musiał. Mielnica 30 czerwca 1877.

(6757 3—3) **Edykt.**

L. 6051. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Didyk kwoty 200 zł. względnie 196 zł. w. a. z 12 proc. odsetkami od 14 lutego 1871 bieżącemi, tudzież 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przyznanych kosztów sporu 7 zł. 82 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 27 rep. 15 w Haliczanowie położonej Iwana Didyka własnej w trzech terminach a to dnia 20 grudnia 1877 i dnia 6 lutego 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 28 lutego 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Gródek dnia 24 września 1778.

(6802 3—3) **Konkurs.**

L. 3253. W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dziesięć posad dozorców więziennych drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 63 zł. dodatku aktywalnego, dzienną porcyą chleba, mieszkaniem w koszarach dla nieżonatych a dodatkiem 30 zł. rocznie na pomieszkanie dla żonatych, nareszcie ubraniem skarbowem przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu i że nie przekroczyli jeszcze 45 — a jeśli wyż rzeczony certyfikat nie posiadają, 40 roku życia. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią. Na kompetentów, którzy umieją pisać, lub posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd. Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej dyrekcyi najdalej do d. 20 stycznia 1878.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów dnia 5 grudnia 1877.

(6811 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6469. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mojżesza Schussel przeciw Łukienowi Watamamuk pto. 222 złr. 50 ct. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 1405 w Żabiu na 280 zł. ocenionej w terminach a to 19 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 13 lutego 1878 każdym razem o godz. 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kossów 11 czerwca 1877.

(6787) **Edykt.**

L. 5508. C. k. sąd powiatowy w Łące czyni wiadomo iż złożone zostały u niego arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Tatarach służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej do dnia 24 grudnia 1877 w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Łąka dnia 1 grudnia 1877.

(6786) **Ogłoszenie.**

L. 100. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie Brodła dnia 15 grudnia 1877, w gminie Okleśna d. 19 stycznia 1878 i w gminie Zalasiu 9 lutego 1878.

Krzeszowice dnia 2 grudnia 1877.

(6750 1-3). **Obwieszczenie licytacyi**

L. 21629. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu dębickim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 17 grudnia 1877 po południu.

Cena wywołania 4335 złr. 33 ct. poręczne 434 złr.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 17 grudnia 1877 aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w zwykłych godzinach urzędowych w w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.
C. k. powiatowa dyrekcya skarbu
Tarnów dnia 4 grudnia 1877.

(6828 1—3) **Edykt.**

L. 5850. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w ślad §. 63 ust. kon. otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystkich nie ruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 położony majątek Adolfa Kiniliwskiego w Nowym Sączu. Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. radcy sądu krajowego Kieryczyńskiemu, zaś tymczasowym zawiadowcą massy ustanawia się p. adw. dr. Jarosza w N. Sączu, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż zawiadowcy massy, lub ustanowienia innego, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na 12 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, winienien takową zgłosić w tym sądzie wedle przepisów ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1877, i podać ją na termin na 23 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności, i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy massy i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy kon.

Dalsze ogłoszenie w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w dzienniku urzędowem Gazety Lwowskiej.
C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 17 listopada 1877.

(6858 1—3) Zl. 16791.

Lizitations-Ankündigung.

Wegen Verpachtung des Bezuges der Verzehrungssteuer vom Fleisch in den Pachtbezirken Drohobycz und Borysław auf das Jahr 1878 oder auch 1879 und 1880 wird unter den in der Kundmachung vom 17 November 1877 Zl. 15620 enthaltenen Bedingungen bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor am 18 September 1877 eine neuerliche Lizitation abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für:
a) Drohobycz mit Borysław 36200 fl.
b) Drohobycz ohne Borysław 21000 fl.
c) Borysław 15200 fl.
und das zu erlegende Vadium 10% dieser Ausrufspreise.

Schriftliche Offerten können bis zum Beginne der mündlichen Lizitation überreicht werden.
K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Sambor den 10 September 1877.

(6817 1—3) **Obwieszczenie licytacyi**

L. 21822. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Żabieńskim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 20 grudnia 1877 r. przed południem.

Cena wywołania 1940 złr. 34 ct., poręczne 194 złr.

Pisemne oferty wnieść należy do dnia 20 grudnia aż do rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów dnia 7 grudnia 1877.

(6857) **Edykt.**

L. 11033. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Zawadowie służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komissyi hipotecznej dnia 24 grudnia 1877 w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.
Stryj dnia 9 grudnia 1877.

(6628) **Ogłoszenie.**

L. 27. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Buda (Hüttenwald) wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń w §. 21 ust. z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. k. określonych, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowy do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winy ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, któreby wskutek podniesionych zarzutów niezbędnemi się okazały. wyznacza się dzień 3 do 17 grudnia 1877, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.
Kolbuszowa dnia 29 listopada 1877.

(6849 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10727. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że konkurs otworzony na mocy uchwały z dnia 4 grudnia 1875 do l. 15450 na majątek Nuchina Bierera i Ozyasza Rosenberga, równocześnie na mocy §. 154 i 66 ust. konk. zniesionem został.
Kołomyja 3 grudnia 1877.

(6823 2—3) **Konkurs.**

L. 5995. Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98. d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 15 grudnia 1877 do prezydyum sądu krajowego krakowskiego.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 5 grudnia 1877.

(6755 2—3) **Edykt.**

L. 4779. W dniach 17 grudnia 1877, 9 stycznia i 4 lutego 1878, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Kiryły Troszczyszynego własnej pod Nr. k. 41 i 44 w Nowosiółkach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Wolfa Halina. Cena wywołania 553 zł. w. a. wadyum 10 proc. Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk d. 29 września 1877.

(6809 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6159. C.. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż Józef Halpern wniósł dnia 15 października 1877 do l. 6159 przeciw nieobjętej masie spadkowej Abrahama Halpern pozew względem uznania własności pretensyi 33 zł. w. a. wyrokiem tusądowym z dnia 3 czerwca 1871 do l. 2370 wywalczonej na który do ustnej rozprawy na dzień 12 grudnia 1877, o godzinie 10 termin rano w sądzie tym wyznaczono a do zastępywania masy pozwanej kuratora w osobie Piotra Pacześnika z Borszczowa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 19 października 1877.

(6621 3—3) **Edykt.**

L. 4030. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 138 rep. 117 w Opace położonej dłużnika Antoniego Senków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 grudnia 1877, 23 stycznia 1878, i 25 lutego 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszch dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej reegistraturze,

C. k. sąd powiatowy

Podbuż 19 października 1877.

(6832 2—3) **Edykt.**

L. 8662. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 900 zł. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 22 października 1876 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Pychy własnej, w Hołosku małem pod l. 1 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 14 stycznia, na dniu 12 lutego i na dniu 11 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1800 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 180 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu „w Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 25 września 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 2542. (6806 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dniu 22 stycznia 1878 od godziny 10 rano do 6 po południu przeprowadzoną zostanie w tutejszym urzędzie publiczna licytacya w celu sprzedaży miejskiego domu zajezdnego w Gródku w rynku pod l. 37 położonego, a to na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 19 stycznia 1875 zatwierdzonej uchwałą Rady powiatowej z dnia 28 stycznia 1875. Realność sprzedać się mająca obejmuje 11 pokoi, 2 kuchnie, sklep, stajnię, szopę, zajazd i 2 piwnicy, obecnie używaną jako hotel.

Cena wywołania wynosi 4500 złr. zaś wadyum przed licytacyą złożyć się mające 450 złr. w. a.

Oferty pisemne należycie opieczętowane w wadyum zaopatrzone mogą być wnoszone do komisyi licytacyjnej przed licytacyą i podczas trwania tejże do 6 godziny wieczorem.

O czem się chęć licytować mających z tym dodatkiem zawiadamia iż bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszym urzędzie każdego dnia w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy miasta

Gródek dnia 5 grudnia 1877.

(6861) L. 5654.

Obwieszczenie.

Dnia 15 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem odbędzie się 70 publiczne losowanie listów zastawnych 4% — tudzież 18te 5% i 8me 5% okresowych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w w gmachu tegoż Nr. 1 $^{2}/_{4}$ w sali radnej od ulicy Karola Ludwika.

Suma, do losowania przeznaczona wynosi:

Z listów zastawnych 4% złr. 160.420 ct. 22 a. w.

Z listów zastawnych 5% złr. 83.651 ct. 62 a. w.

Z listów zastawnych 5% okresowych złr. 50.000 a. w.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziems.

We Lwowie dnia 5 grudnia 1877.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat

specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,

od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (4881 28—?)

Dobra

na sprzedaż

oddalone 1¼ mili od stacyi kolei (Sambor), pola ornego 240, łąk 56, lasu 461, ogrodów 9, pastwisk 28 morgów.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. ***Bielińskiego,*** ulica Teatralna we **Lwowie.**

(6~59)

Zaproszenie do przedpłaty.

Od dnia 2 stycznia 1878 zacznie we **Wiedniu** co dziesięć dni wychodzić czasopismo pod nazwą:

WĘDROWIEC

wydawane i redagowane przez Marcelego **Szydłowskiego**, urzędnika przy Union-Bank, właściciela c. k. ukonc. bióra agencyj, wydawcy i redaktora niemieckiego czasopisma: „Universal-Verkehrs-Halle“ we Wiedniu.

Przedpłata całoroczna wynosi 4 zł. 60 ct.
„ na półrocze 2 „ 30 „
„ na kwartał 1 „ 15 „

Obszerne programy rozsyła redakcya na żądanie bezpłatnie.

☞ Przedpłatę uprasza się nadsyłać na ręce redakcyi **„Wędrowca“** we Wiedniu, Scherzergasse 8.

(6838 1 3)

Ogłoszenie.

Ponieważ do prowadzenia wszystkich moich interesów a szczegółowo tyczących się majątku mego **Kalińce** dałam pełnomocnictwo memu mężowi **Wiel. Stanisławowi Bykowskiemu,** przeto wszelkie dawniejsze pełnomocnictwa, z jakiegokolwiek tytułu pochodzące za wygasłe i mnie nie obowiązujące ogłaszam.

Joanna z Dobrowolskich Bykowska.

(6774 2—3)

Ostrzeżenie

którem publicznie oświadczam, że nigdy żadnego wekslu nie akceptowałem, a pojawić się mogący uznaję za sfałszowany.

Nuszcze d. 9 grudnia 1877.

Ferdynand Kriegshaber.

(6822)

Najlepsze belgijskie skórzane

Pasy do Maszyn

w różnych szerokościach, jakoteż

pasy parciane szpagatowe.

Oryginalne

Sławuckie kołdry, Bundy gotowe i Sukna

wyrobu z dóbr JExc. Alfr. hr. Potockiego, tudzież

Rozolisy i Likiery

z fabryki w Łańcucie, — poleca

Główny Skład Nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie, plac Halicki l. 15,
w gmachu Banku hipotecznego.

(4119 40—?)

(4108 9—11)

☞ **SOLITERA** leczy (także listownie)
☞ dr. ***Bloch*** w Wiedniu, Praterstrasse 42.

Dobra

na sprzedaż

obejmujące w obszarze **1.200** morgów ornej ziemi, **200** morgów łąk, **860** morgów lasu w dwóch folwarkach z zabudowaniami w najlepszym stanie, gorzelnią i wołownią murowaną. — Cena **250.000** zł. w. a., z której może być potrącona pożyczka bankowa 124.000 zł.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra *Aleksandra Janowicza* we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 4,

(6578 3—24)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu u P. Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego.

(6236 5-18)

1877 **Cud świata!** 1877

trwałe, tanie i praktyczne

podarki na gwiazdkę dla panów, pań, chłopców i dziewcząt.

I. Grupa dla panów.

Tylko za 5 zł. 50 ct. następujące zestawienie. Regularnie chodzący dobrze pozłacany zegarek kieszonkowy z futerałem i kluczykiem. Ciężki Double-d'or łańcuszek do zegarka na szyję. Bardzo ładne album. Medaillon pozłacany i cyzelowany z 4 fotografiami znanych osobistości. Pyszny scyzoryk w perłowej macicy z 6 rozmaitemi klingami. Wiedeńska prawdziwe piankowa fajka z nakrywką ze srebra chińskiego i cybuchem z wiśni badeńskiej. Ciężki sygnet z nowego złota dobrze pozłacany. Garnitur guzików do półkoszólka i manszetów, emaliowane. Cała grupa składająca się z 8 przedmiotów, kosztuje nie więcej jak 5·50, gdzie sam zegarek ma wartość 6 zł.

I. Grupa dla pań.

ważne dla gospodyń.

Zakupiwszy bardzo wiele towarów ze srebra chińskiego w fabrykach upadłych, jestem w stanie nakrycia stołowe z najlepszego nowego srebra francuskiego z 10 letnią pisemną gwarancyą, że takowe połysk i barwę nie stracą, sprzedawać po następujących nader niskich cenach: **6 łyżek stołowych i 6 do kawy ciężkich, 6 noźów, 6 widelców** trzonka z najlepszego srebra nowego, 1 ciężką **chochlę i chochelkę, 3 kieliszki** do jaj i **sitko** do herbaty. **razem 30 sztuk kosztuje tylko 6 zł. 50 ct.**

Rozmaite drobiazgi na boże drzewko.

1 pudełko rozmaitych wiszadełek na drzewko	1 zł.
1 elegancka lalka z włosami	1 „
1 pudełko Brielant lichtarzyków na drzewko	1 „
1 szkatułka złocistych balonków	1 „
1 latarnia magiczna z 12 obrazkami	1 „
1 paczka gry w kostki	1 „
4 gry „Feksir“ bardzo śmieszne	1 „
1 obrączka na rękę dla dam z now. złota	1 „
2 rozmaite atrapy dla dorosłych	1 „
2 kart przezroczych zapieczętowanych dla panów	1 „
1 fajka piankowa z nakrywką ze srebra chińskiego	1 „
1 kolorowa serweta damaszkowa	1 „
6 stosownych do tego serwet	1 „
1 latarnia na złodziei bardzo praktyczna	1 „
1 para bardzo przednich lichtarzy ze srebra chińskiego	1 „

II. Grupa dla dam.

Modnie ubrany kapelusz zimowy z najdelikatniejszego filcu, 1 ciężki morowy szlafrok do błota, aksamitem lamowany, 1 pyszny szlafrok „Princess“ najnowszego fasonu francuskiego ze szlepem, 1 muf z kołnierzem, 6 par pończoch zimowych. Ta cała grupa kosztuje **tylko 12 zł.**

1 elegancki **muf** dla dziewcząt 1 zł.
1 **parasol** Patent 1 zł. 50 ct.
1 elelancki ubrany **kapelusz** dla dziewcząt 1·50
Całkiem co nowego! **Maszyna do szycia** w miniaturze z bronzu; bardzo delikatny wyrób, na wierzchu z poduszeczką a u spodu z szufladką na przybory do szycia, cena za sztukę tylko 1 zł.
Garnitur małych mebli bardzo gustownych, złocony, z najlepszego atłasu do zabawy dla dziewcząt, a dla dorosłych do użytku jako poduszeczki na szpilki. Cały garnitur kosztuje tylko 1 zł.
1 **Domino** po 10, 20, 30, 40 ct. do 1 zł.
1 **Dzwon i młot** po 20, 30, 60 ct do 1 zł.
1 **Gra w loteryę** po 20, 30, 60 ct. do 1 zł.
1 **Szachy** po 60, 80 ct. i 1 zł. 1·50 do 3 zł.
1 Kompletny **bazar**, składający się z 50 rozmaitych wygranych przedmiotów galanteryjnych, każda sztuka inna, tak że przedstawia cały skład towarów, 5 sztuk takowych kosztuje 3, 4, 5 do 10 zł.

Zabawki.

Główna strażnica albo kurnik od 15 ct. do	1 zł.
Meble albo sprzęty domowe od 50 „ do	3 „
Kręgle lub gospodarstwo od 50 „ do	2 „
Kolej żelazna albo owczarnia od 1 zł. do	5 „
1 lalka ubrana z dodatkami	6·50
1 kolej żelazna z przyrządem do poruszania	2·—
1 Dom z warsztatem	—·70
1 Organki dla dzieci	3·50
1 Jarmark	1.—
1 Teatr z kulisami i figurkami	1·30
1 Folwark z owczarnią i szwajcarnią	1·50
Arka Noego z wszelkiemi zwierzętami	1·20
Miasto Wiedeń w pudełku	2·50
Winobranie bardzo naturalne	—·90
Pysznie ubrane lalki w każdej wielkości z włosami i ruchomemi oczyma, wołające Papa i Mama, sztuka po 1, 1·50, 2 zł., 2·50, 3, 4, 5 do 15 zł.	

☞ Wszystkie powyższe przedmioty można otrzymać za pobraniem lub za przesłaniem gotówki, u **„Müllera“ Exporthaus** i uprasza się o wczesne zamówienia, aby zapobiedz zwłoce przesyłek z powodu natłoku.

Müller, Wien, II. Praterstrasse Nr. 43.

(6622 2—3)

Galicyjski Bank kredytowy.

Kupon płatny 1 stycznia 1878 r.

od akcyi galicyjskiego Banku kredytowego ściągnięty zostanie

po złr. 10 wal. austr.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1877.

we **Lwowie:** w kasie Banku,

w **Wiedniu:** w Banku Anglo-Austryackim.

Lwów, dnia 8 grudnia 1877.

Dyrekcya.

(6841)

Senzacyjne doniesienie!

SZACH ZIMIE!

Wielkie zobowiązania płatnicze, tudzież zbliżająca się pora zimowa z jednej strony, a zeszła łagodna zima i teraźniejszy zupełny zastój w interesach handlowych z drugiej strony, zniewala nas do wyprzedaży naszego olbrzymiego zapasu towarów, po rzeczywiście bajecznie tanich cenach, i to tak, **że się nam zaledwo wróci wydatek za robotę,** a towar sam w pełnem słowa znaczeniu, jako darowany uważać można.

Każdy pojedyńczy z wyszczególnionych tu artykułów kosztuje tylko 1 zł. 50 ct.

1 kaftanik jedwabny futrzany dla panów i dam, najlepszy i dotąd nie istniały środek ochronny przeciw przeziębieniu;
1 para patentowanych kalesonów jedwabnych, najlepszego i najwyborniejszego wyrobu;
1 patentowany kaftanik jedwabny dla panów i dam, wyśmienitego gatunku;
4 pary flanelowych szkarpetek zdrowia, najlepszego i najwyborniejszego wyrobu;
2 pary flanelowych pończoch damskich zdrowia, najlepszej i najwyborniejszej jakości;
1 wełniana chustka zimowa, wielka elegancka i wyborna;
1 kapelusz filcowy męski, modny, elegancki i wyborny;
1 zarękawek damski, futerkiem obszyty, elegancki i wyborny;
1 para trzewików filcowych lub sukiennych, trwałej roboty i bardzo ciepłych;
1 lioński szal jedwabny, duży elegancki i wyborny;
1 para pończoch na polowanie, wielkich i długich, sięgających po nad uda.

Niechaj nikt nie zaniedbuje nader korzystnej sposobności, która już może nigdy nie wróci, by zakupić powyższe przedmioty i to tem bardziej, ile że ze względu na ogromną ilość obstalunków, zapas wnet wyczerpanym zostanie.

Adres: **Allgemeine Wiener Wirkwaaren-Fabrik.**

Wiedeń, Leopoldstadt, Hauptstrasse Nr. 11.

(6140 8—5)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(5353 21—?)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.